6416

Oprawiono w r. 1934.

Dar M. Baranowskiej
za pośrednictwem rekt.
W. Nabanionia. 1932 r.

Nr. invent. 6416

Listy

Narcyzy Żmichowskiej do przyjaciółek.

A.

Do Małgorzaty Ciemniewskiej, Emilji Joselin, Wandy Grabowskiej-Żeleńskiej, Antoniny Grotthussowej, Melanji Kolnarskiej, Józefy Kucharskiej i Marji. k. 1-12.

B.

Do przyjaciółek pisane z więzienia, z Lublina i później. 1849 - 1871. " 13-105.

L. Dodatek.

Dwa listy pisane do przyjaciółek Narcyzy przez jej sąsiadkę z więzienia Augustę Grotthussową. " 106-107

List do Anny Skinderowiczowej 1852. " 108-9.

List do Pauliny Zbyszewskiej Lublin " 110-111

nekrologi przyjaciółki Karimeny z Jaroszyńskich Zienięckiej " 112-113

A.

Listy Narcyzy Żmichowskiej

do:

Małgorzaty Ciemniewskiej	(bez daty)	k. 1-2
Emilji Gosselin	" "	" 3
Wandy Grabowskiej - Zeleńskiej	28. I. 1867.	" 4-5.
Antoniny Grotthusowej	Wola Piorun 25. VIII ?	" 6-7
Melanji Kolnarskiej	(bez daty)	" 8-9
Józefy Kucharskiej	(z Lublina w grudniu.)	" 10
Marji	24. VIII. 1868.	" 11-12.

1.

Do
Małgorzaty Cielu

Aby ci chor' kilka słówek
Do naszej drogiej jedyny
Gości napisz - czasu mniej
Niż dobrej chęci, wiem ci
Jej wiele niecy mi dopowiesz
ale przynajmniej co naj
pilniejsze - tylko trudność
w wyborze, bo najpilniej
bym się chciała trochę
pokłucić, najpilniej
serdecznie a uprzejmie zdam
i owem rozmówić - a godzi
na lekcji nad głową wisi

i wszystko tego pana który
mi listy zabrał dyabłem
mischytany — Wuj najpierw
o tem się Gosia chce mię po-
dobno do Brzezicy przeprowadzić
jeśli to zrobią będę miała ty
o tem wyraźnij mii w imieniu
Wanienki tej Opatrności wiedzieć
ale jeśli niezrobią, to zawsze sama
sama ubiję sobie zmartwienia
i będę pewna że jak takie łatwo
bez szkody a mojim losem — Gdyby
jego ostrzyżenie było mi nie
dowolnie wskazionem, zaniechałem
niewiem czy bym uciekła proby
te zmieniła — W Brzezicy było
by mi lepiej — ale w dubeltowi

mam cięższą pracę, na obłędzie
niektórych lat bolał mich przymusowego przemiastwa — "Lecz tylko
tych prawdziwi obowiązku nie dzi-
dzy mi ciężky — jest mię odpowie-
dzialności mego zawodu — i tej
jedynej mich mię Bóg racy dawać
nie, a dam sobie radę i z tym
wszystkim, i z ovarnotniami com i z tem
wszystkim otaczającym mię ludzi —
Za tylko, póki ów brzemię zawiązki
em mnie czy dwie, czy tam wszystko
dzie mi jedno — zamyślam nad tem,
przemyślam żeby do Księdza
list napisać po prostu zawie
dam, żeby ów protegowany
stanął mego zdrowia — że
złamoby Bóg dam mię jeden z tych
dziwactw, niechaj tam co
chcą mogą złamować, kiedy ono
moja wyłączna — tylko ja

jak on miarkuję niecier
pliwość, to jus będę mieć
sposobność na innie — Ja mogę
sprawę mi rozwinąć co do te
go osobiste drobnostki i kie
dyk zdarzeń wtajemnicz się
Pana Boga oddać — do Pana
Boga modlić się dopiero na
czy tak, czy tak z nami jest
ci, to będzie nam smutno
mniej w zdawaniu Bubry
obrazić — Oj by Malgo tu ju
Dziwa nasza Andzi co to da
chowna jak by mała taki
wzrok bezwstydnych dyam
sów blaskiem oko mi ony — ja
ja widzę że nigdy ich na Zurs
w tych barwnych kwiecich Ziego nie do
strzeg — i by mi dopiero trzeba
oczy pan Jezus otwo — a mnie ma
sio dla tego widzenia ze cos
się czuję — Przeciw temu Modrzejewska

Kochana Emilio w tej chwili Sam
Paweł... otrzymałam od Ciebie
mego pośrednictwa, zdaje się
wiem ci pudełko z Samym Bogu.
Nawet nie odstała, do te pani
właściwego jej adresu nie pamię-
tają —
Napiszę jak odbiorę list, który o
Ciebie w tym tygodniu na pocztę nad-
łam. Twój powrót coraz bliższy
boję mam już pewną wzgardę do
pisemnej rozmowy — Czy warto
pisać chwile „całuję Cię serdecznie"

Widzę otwarte ma drzwi a
za drzwiami lub wiłkę lub wiłkowca,
żywcy rzeźbę wyrzeźbione i ręce
swoje [illegible] do serca
przyciśnięte. Więc i Henryka
tobie nie pozdrawiam i życzę.
Jezus Krzyż z tobą nie
przebaczę Margot tu ma
tobie ale do nas wstępuje

8 Styczeń 1864 4.

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Moja Antolko, swojego gatunku jedyna jedyniuchna
w rodzaju najporciwszych kobiet tj. nie
mogę ci odpowiedzieć względem chustki bo wiem
z pewnością, że jeśli się da wyrać, że bez farbo-
wania na czarno. z przyjemnością mogłi się tego
mogę ci odpowiedzieć względem biletów, bo wiem
z nimi. Dobre będą mieć — względem flane-
lki i atramentem. bo wiem że z nimi dobre
nie jest jest — ale względem pieniędzy
i długu winnemu to nic a nic odpowiedzieć
dać nie mogę. bo to nie moja rzecz
napisz przez siostrzenicę do Romana
wtedy ich to oni jako gotowi Kapitka.
lić ci stosownie dadzą ci objaśnienie
przed wyjazdem bytam odpisała i jak
gdyby z przyczyny zapowiedziałam nie
się tej zgotowia do nich nie zadługo. tym
sposobem interes wyjdzie na czysto dzie-
ci — Czas do pretensyi. kto'ś Anna reto
ryka, mnie się idzie siostra wszelkich
starań na ich zaspokojenie do tych pieniędzy
sprawy — Tak powiadam Karolciny zadziwiło się
bo mam pierce jak się po karnej więzi Elwiry

Adamie

z tem wszystkiem wyczytałem w jej liście
nier bardzo dla mnie wazny – to jest
ii dla tego rzyma wielkiè w mnie stosunek
bo jà kocham nieszczęście" – Jeżeli to słowo
o wszystkiem ma znaczyć iż ona ko-
chaì zaczęła – to chyba w jakiejś chwili
czci Boga wyrzuchał modlitwy moiej –
gdyż ja tak często do niego wołałem aby
chociaż z moim uszczęściem, chociaż wy
dartem z tobaiemy mej piersi sercem
upominać zaczął te słowy na duszczu ich
Ludwika Jandarona – Paulinę i Teresę –
Dlaczego Michał filozof był odmienny
uboższym jiżem mnie – ale nie tyle mi
o niego chodziło – nie to tak potrzebnem mej
sercu stanął między ludźmi – O ile więc
zasmucona była, lub o ile zasmucona być
może prośba moja o tyle podniesłuję
lub rozmówię się z Majestatem Pana
na jasny górze – bo by nie wiem Antolka
ale ja ci Domiotę że z jednego wi
dzenia gdyśmy sobie z Kalisz rozmawia
ły wtedy nam projekt pisany do 190
miejsca pielgrzymki – Od tego nieszczęścia

za tydzień dochodzi swojej pełnoletności i przemienia się w cyrk — jak się widzi cyrk przy tej rzeczy będzie? Życzyca ta punkt wyjścia obrazu — Wszystko to wrócić dostąpić musimy — dla siebie i dla was wszystkich ukochanych — Marynia Górska ma nam towarzyszyć — będzie ta w niedzielę robimy [illegible] powiedz na trzecim piętrze jest to nie wiele ciekawych dowiedziała rzeczy [illegible] do powiedzenia moich zawsze zgmatwanej intrygi brakuje — a ludziom tak łatwo na gnoju najobrzydliwszy i najmniej zgodniejszy zawiązek — Daj Boże przyjaźni pozdrowienie i bierz na nie radługo odemnie przynależnej — co ja tu robię tym czasem? chcesz widzieć!? Oto piszę i marzę — Ale jestem tak że ani Karimiere * nar dokuczytam — Kiedy mi się nie nie udaje — przypisuję fizografię z tworzeniu [illegible] bulionów + zgęj dobrze — gutyt panuje dobry — tyfusu i cholery na prózno wy[illegible] glądam. Wtychmiast wiadomość — za tobą, Ma Andzi, do mamusi — Gy mi przyślesz listem swoim — Andzia wiele wraca — Mamusia wiele mi z Krzyżtkiem pobłogosławi — Drugo to Mysio tak krzyczy ani ta w woli uchylałam — Domicia [illegible] mu jeść i spamięta — jest południe wstaje

dnia Środowego — Który Daty miesiąca nie bę
chce mi się do Kalendarza zaglądać —

Gdybyś mogła mi nadesłać prenumeratę miesięcz
nik ozdobny podróż i malowniczy naokoło świata, w
pięknym pokoju na czarnem biórku będąc to byłoby
one robiła —

Pranerki mojej nie odbieram! szkoda bo
pomimowy pieniędze dajemi się i Dziewczy
na podwyżkę by ich trochę więcej —

Wiadomości bez wielkiego stołu nowiejsze
zmiejszych Melancu na „tym czasem
powiedzieć Dammie
Adasiu! Adasiu! S' Cześć Świata cha m
całego! . . .

Wybacz najlepsza Helciu że tyś stawić
na czekanie nie mogłam — chociaż kilka
— ni jednego nie robiłam — nie widziałyśmy się
ale za kilka tygodni wi zić będziemy
to jednak pewna że jesteś kochaną
Jendusikiem miłosierdzia cząstą ni —
Kaya odgłam — tyś dostawi drugi tom
Stromy w prost pani Tatrkowskiej z
najmilszem moim [illegible]nowaniem w zgy
Sobie moja kapłanko całuję ci — chciałabym
coś pięknego do pamięci zapisać — ale krótkiej
wiązki co od bogatego, nie z godnym jego po
Darunkiem wynagrodzić. Dla tego ja tu od
siebie zabieram tysiąca miłych wspomnień
wdzięczności [illegible] myśli — a choć nie w
kamień zaklawić nie mogę, pocieszam się tem
przekonaniem, że byłem dla Was choć obojętną
wzmianką przez tych dwa przebiegłe, już będziesz
musiała przyzwoić mnie sobie, akceptuję, czyś
chcić — odwić się mnie wtasnego wynagrodzenia
barwę

Boże jeszcze ci tak strasznej nie było.

Do widzenia, Adasiu, pozdrowienia dla Zosi i wszystkich twoich.

Nasza

Pismo Melanije Vdt Pisarskiej

Ο μητροκτόνος πάει στη φυλακή, το ίδιο και ο πατροκτόνος, αλλά ο πρώτος θεωρείται πιο ένοχος από το δεύτερο. Αυτό είναι σύμφωνο με τους νόμους της λογικής. Ο πατροκτόνος μπορεί να έχει κάποιο δίκαιο λόγο για να σκοτώσει τον πατέρα του, π.χ. τον βιασμό της μητέρας του από αυτόν. Αλλά δεν υπάρχει κανένας λόγος για να σκοτώσει κανείς τη μητέρα του. Η μητέρα είναι πάντα αθώα, ιδανικό πλάσμα, η ενσάρκωση της αγάπης και της τρυφερότητας. Δεν μπορεί να κάνει κακό σε κανέναν, ούτε καν στον πατέρα. Η μητέρα είναι η μόνη που δεν μπορεί ποτέ να γίνει θύτης, μόνο θύμα.

by inaczej traciłam, że umrzeć, Kitty, na ten
świat przepadłe mi do widzenia, nie do ko
ńca! Kapucyn, ziggi z piekła mówił
nic drugiego że mi ręki krzyża i śmierć za-
śwo wspomnienie — ciągnął ciemno
tocząca — dwoich i moich pięknem dobiegł
wspomnienie — Bronił zachwycenie — Niech
świecznik, wam wszystko i na piotrze, którego
świat Dan nie mnie

ach! pochyl jabłoni nie ma ani na dole ani na pia-
zdem piętnie to domu Marcysiowego — pokój sobie
ty ogrodzie we frumugach pudrze w ścianach blaszy
w swoich pasowały — a w którym by nauczyciel dla
niebyle dychał nas na nas po schodach rozkrzyknął się
mnie tali to Kitty i kwiaterunek
wyda.

14 Sierpnia 1860.

Twoje listy, Kochana Maryjo, nie zastały mię już w Domu; jużem z moich bardzo serdecznych znajomych, Doktor w Szpitalu Rheinst zniewalający, uwiadomił mię żarem o niebezpieczeństwie chorości mego brata — na którego widok jego rekommendowano drżeć dni kilka w domu. Ale, dla tego choć przykry nad wielkie spodziewanie gwałtowne strapienie — zbyć nie można jednak gotowym na miejscu być, z mo- im najdroższym pożegnać, ostatnie w dwa godziny po jego śmierci, odgruzłam i uczu- ne i od całujących na zimnie Kilka już mnie ciół Ciała smutnej dowiedziałam się wieści. Łapeum jednak słuszałam pisz o tem wszystkiem Ostychcras, może ci i o tem wspo- mniano jakiś szczegół oprócz tam Domilla mię otoczyła, jak dobrem słowem zasłużonego

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

B.

Listy

do przyjaciółek pisane z więzienia, z Lublina i później.

1849 - 1871.

(Ułożone według wydania „Listów" t. I. Kraków 1885. Cyfry rzymskie porządkowe wzięte z wymienionego wydania.
W naszym zbiorze brak listów: II, III, X, XIX, XXIII i XLIV.)

(Pierwszy „list wierszem" tu zamieszczony nie był drukowany.)

List wierszem (bez daty)		k. 13
[1849: listopad: grudzień.]	I.	" 14.
bez daty [1850]	IV.	" 15 - 16
1. I. 1851	V.	" 17 - 18
bez daty	VI.	" 19 - 20
" "	VII.	" 21 - 22
25. marca	VIII.	" 23 - 24.
bez daty	IX.	" 25 - 26
Lublin 1852.	XI.	" 27 - 28
Lublin	XII.	" 29

Lublin lipiec 1852. (list i kopia)	XIII.	k. 30-33
25, 26 lipca	XIV	" 34-35
ber daty Lublin	XV.	" 36-37.
" "	XVI.	" 38
" "	XVII.	" 39-40
Lublin 1852	XVIII i XXXIII.	" 41-44
5. listopada	XX.	" 45-46
27. listopada	XXI.	" 47-49
ber daty	XXII	" 50-52
" "	XXIV.	" 53-54.
14. I. 1853	XXV.	" 55-59
styczeń	XXVI	" 60-61
26. stycznia w niedzielę	XXVII (druk. częściowo)	" 62-66.
ber daty	XXVIII.	" 67-68
16. maja 1853.	XXIX.	" 69-70
29. maja rano o 4 godz.	XXX.	" 71-74
2. czerwca	XXXI pasta do dat.	" 75-80
ber daty	XXXII.	" 81-82
9. października 1853.	XXXIV.	" 83-86
29. października 1853.	XXXV	" 87-88
ber daty	XXXVI.	" 89-90
6. listopada	XXXVII.	" 91-92
Warszawa [r. 1855?]	XXXVIII.	" 93
29. grudnia [1857?]	XXXIX	" 94-95
23. VI. 1863. wigilja św. Jana.	XL.	" 96-97
niedziela stycznia 1870.	XLII.	" 98-99
26. lutego 1871.	XLIII	" 100-101.
[styczeń?] 1851 do Anny Skimborowiczowej [druk. w „Listach N. Ż. do Tekli Dębskiej i innych osób" wyd. H. Kopia Lwów 1890, str. 20-23-bez ostatnich 2 wiersz w zakończeniu.]		" 102-103
26 VIII 1868 do nieznanej osoby		" 104-105

O Panie cierpienia to nie [illegible] Bracie w Chrystusie, niemasz do zbawienia drogi. O Panie cierpienia to nie jest robota z przeszłego życia, skutkami wspomnieniami przemijania. Ale nie w Ciele, mojem ale chwale świętej Bożej i Pańskiej woli, bo nie wiesz - jeżeli Pan cierpienie, które ofiarę złożyć jak ofiarnicy, by się Panu Bogu upodobnić, zostać, wolą i myślą, naszą łaską, o Jezusie mi łaską prawdą i łaską nadziei - świadczą im [illegible] nam przez krzyż Chrystusowy i najcichszej wiecznie. Ostaj [illegible] 2 15 [illegible] w pokoju moi. —

Dla Pana Boga i Jego autograf nowego roku
pozdrawiam gdy na Anioła Jego mi dane
to moje gwiazdeczki Aniołki Kwiateczki jak ally
tam ustawnie na Jego cześć Aniołki Aniołeczki
te migdzemierki jak wy to okrągnie na niebie
ieie Ojciec każdego złotego promienia a jak
każdego dnia walczyć cierpienia tam to
i te dni drogo to promienie Boga cierpienie
Boga Bo wszystko jedniejsze gwiazdy i cieszy
nienie Bo Jezus Jezus Jezus
Zbawienie Amen —

Inspisare

Najmocniéj
Wasi a wotkuteč-
wienii tego co nu-
pisano

periodical.

Pani Anna Andria wróżka innych ciekawości pytania mi się nasuwają, ale przyjaciółka moja, która w tym względzie objaśnienie, że najczęściej mi tylko pijam można znajdującą wonny zarost - bliższych zaś w użytku sposobu te przysłowiowe bajeczkami umilamy sprzeczki trzeba z pierścionkiem wyjątkowo ciężkiego. Wyprawiam sobie wyjątkowo z proszku herbacianych ozdabiony liśćmi żółtej herbaty. W swojej ciekawości, mnie natrętnością przyjaciel i grobie mi najczęściej sprawiamy - funt proszku - przeciętny kolorowiutkiego za cenę pół funtowe skarbki, wówczas. Ona wielki dokonuje nad akcyzy kraj wzięciem - Przy tym można się zabawić i dać ciemną, stłuc ma ścianę wyjątkowo - gdyż ma jakiś ozdobny miąć - kto nadbaczy żółty herbaty dotychczas - a z proszku zbyteczny pieniędzy - sprawcą mi pan zgubna patentowych przeciwko - zanieś jest to ozdoby pudło różnicowe - z proszku żółtego (spostrzeżenia pisma z wyjątkowym) wyjęła mi

tymczasem upatrujemy najpierw [illegible]
[illegible] miejsca w którem [illegible]
[illegible] najomnych natychmiast [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

25 lipca 34.

Antosia winszuję i to to jutro Anny imieniny - Wincento
Marysia, Stasia, Tolinka, Krysia winszują wam to to jutro
Anny imieniny. I tobie Anno Zo, winszuję święta na
imię twojego własnego nawet, bo wiem że
się to zdarzy - chciałabym i porcelanowy Gucio na jutro
bilet z powinszowaniem przesłać Ale biedne groszo-
wości: z nastu to obok siebie nie mam komu jeszcze
winszować - Pamiętając o tej małej słabości twojej
i Twoich chciały o mnie zapomnieć kiedy
Olga gotów się rozmyślić nie jemu na jutrzejszą
imieniny ale mi składam osobny kwiaty -

26 lipca

W Lublinie dzisiaj jest jarmark, jest odpust u Bernar-
dynów, ale o imieninach Anny nic nie wiedzą -
Westchnijcie tam za mną do Boga żebym z wiel-
kiej miłości nad ludźmi, co wielkie ich tłoczą wa-
dzie nie zupełnie - Czy wam się zdaje nie dosyć
ważna przyczyna - A to awarii [illegible]
[illegible] dowiem, że do tej chwili wracam, a kolejo
[illegible] przechodzę plac targowy i widzę
tam zbiegowisko różnych a różnych osób - Każde
z tych osób wie po jakiej cenie jest bydło, krowa
chudawa, po jakiej owoce [illegible] gamki - a żadna nie
wie po jakiej cenie zbawienie jej duszy, po jakiej
cenie okup grzechów przeszłości - po jakiej cenie
przyszłości błogiej piwnej - Ci wiedzą zatem dnaj
potrzebniejszych, a nie dnaj niepotrzebniejszych, a nie
wywietrzyłych rzeczy - Nie wiedzą - gdyby wie-
dzieli, to by śpieszyli i dzisiejszy - to by znali
tych: którzy za moment zbawienia naszego
wyklęci z piekła zawitkiem na wieki -

Siłowa moja chwili ze mną Nicola z przyjaciół mi
mogłaś. Namiętnie chcę i pragnę być przy tobie
& jeśli o tych czas wszystkich moich zwątpień
gwałtem w Byttrzyey nie utopiłam,
jeśli ci to schodzenia i tobiańcowego traktowa
wszystkich zmazów i form mi przyjaciół,
to dla tego jedynie że zamiennie kochać tego nie
mogłam. Ratuj tylko ile mię potrzebuje i ze wszech
stron wyci. W późności obrządków i przestarzałych
i ubóstwem naszem, przesłaniowanie schyl-
natych – ujednostkowieniu protestantów –
zadargonii się filozofii w wszystkich filozofach –
Dopiero, mała która ciebie mi nie ubyć ani
na myśl przyszło: „co tam twoje skrupuły, moje
kłopoty przed Księdzem, czy wierzysz czy nie wie-
rzysz, kłaknij, bo czas po temu" Lecz trudno z ja-
kąś drugą mną co we mnie siedzi – ja drugą
przez miłość dla twoich wiary na sobie nie wy-
mogła, i przez opór dla – chrześcijaństwa i przez nie
dawność dla Niemców, przez obrzydzenie do
pogańskich stanów jej [illegible] wymówek nie mówi –
Daremna praca – nie mówię i późno nie będzie
mogła. Późny przez cześć dla tej, która jeszcze
świętości, przez wstręt dla tego który
jest głodną wrażeń przez bojaźń i potrzeby
nabożeństwa, że katechumenami
w przeciwnym, kościoła dać będzie – a
jednak późno mi pisz i tego unikaj na

duję mojemu wyjazdowi z chwilą przyjścia
najbarbarzyńskiej pory zimowego wiarmi
sienniych wrażeń - Nie mi się nie widzi,
co mi tego wziąść! się nie umiem lub nie śmie-
rzę mojej czynności ostatecznego rozmaz-
zenia duchowego brakuje - Bardzo często z żalem
i zazdrością nie obiegli moje lata spoglądam,
lata niewiary - ale takiej pewności lata!...
brak prawdy - ale taka prawdziwość w każdym
słowie i w każdym uczynku - Co mi po tej
krytyce zasad? Jakiż owoc wypada powtórna czynność
tu wewnętrznej doskonałości - powtórne urwanie
błędów i pomyłek - Co innego z robitam jeśli to
prawda że z kim idą tą drogą? Martwo mi i
ciemno w duszy - zbuntowałam lub podbiegata... Stara
nych bóstw otchłań, a nowe jasniejsze bóstwo
mego Boga to pusty świętymi pieśni nie chce
słuchać jak - bowiem mi ciemno, ciemno. Sama moja
ręka uczy, kiedy chcę pisać, kiedy z ludźmi
rozmawiam zawsze mi coś myśli płacze i
wbrew woli różne strony farba - Pragnę mi wy-
prasnąć w nauce rozwinięcia jakiej zasady,
chcę się staram z mego zdania jak najjas-
nowidzi mniej wyjaśnić zdań - staram się wciąż żeby
mi powstał te długich, tego w mnie najwięcej
i za raz słowa słyszę - marzenia - i nauka w
bezskuteczności ginie - bo czy to można Ewie
się mi swoją własnością - rozczarować cudze
dobro? z pisaniem jestem trudniej - mnie

najmiłuerniej o talent ludzi obwi... talenta mieniam ... talentu jedny. Nie... pisarzu mówię pisarzu w do... talu, ale nawet grammatykalnie nie napiszę — żebym pisarz musz mieć chwile całkowite, musz... w jakiem odbieniu prawdy wielkiej... bować, i dopiero wtedy zaczynam... mi... ich odpowiedzi jej obrazki, wzpi... rając je słowoy — „z pełności serca tylko mówi usta moje". Dzisiaj co chcecia ich by te usta mówiły, każdy wyraz ich byłby niewczes lub niewłaściwy. Próbowałam to kilkoy... mi się nie udał jedną kartkę zamienie... ego i prawdziwego jest w wojsku... Śmiała napisać. Miały to być rozmy... dania duszy ku... la miłowych... pamiątka po dobry... Amen — Od imienia Boskiego zacząć chcia... tam, imię Boże zamazało mi się... nemi, ruchami formułkami — ... ile z ciebie nie czerpię, o byle nawet kompi... latorką byle jaką nie jestem, ... od drugich niczego sobie, pojęcia... imienia, ja co, pracuję potrzeby życia w pojętych od was, mantylek z je... ieranem, chustkami od nosa chowania kiedy na zdania towarzystwo kredytowe, bio... to, zamiast listów całkowitych sam... [illegible] ...

Ah miedzem i Fraza cou, wedli
cous comu nie rei ii dwoiu dni
wellebi i dijdormabi gaus d —
Wsta pilet dofmawdy dabgan ne
tgon rdiewtgo dugimetkim
bapsimu taly dilicik do aibui
po gramciurku nagisala
ale w ky ebawis shot ku ciebu
ma idó ky wdumagt, dzimdtgpó
lotcia do fmoch mogi kuamy
i'aucgt mu fak mocna dwgu
mi Pmaragdwarmi oczami
magnetyzowaé, ii ze krupkg
Tam dni mówi-bii - Ton shot

[illegible]

[illegible]

[illegible]

dala, a abo i (9) ...ugi ...ki
do ...a ...ucicz i ...mie ...an
Bóg dał —

...daj mu ...u ...an ...aw
...a ...ucha ...u ...ra...aw
o ...ka ...y' ...ci ...u ...y...u
...y ...ak ...a ...ni...ed ...o...y-
...u ...ie ...ie...ia ...y — ...er
...o ...gnuch ...en ...a...u...ej...
...o ...gnuch ...eb ...o ...ug...
...u ...ew ...ko...ie ...o ...u ...i...
...ier ...ouci...ych ...aem ...e...
...ycia, ...o ...ie...a...o...nie ...o...y
...ny...aj ...nie —

...ony Do...ą, ...em ...ycia ...o
...a...ie...ym ...ie...ie...em ...e...ą
...e —

...ub...ie ...a ...ą...ecy...ow ...i-
...ie...i ...a...ie...ie ...y ...o...o-...a...
...ej ...a...y...ow...e, ...o...o...e ...a-

dwunastu powodów, a trzeba
cała ich zgromadzenia do tego
klasztoru zaprowadzić. Dwa
Dziadam się, żeby ty chciał ci
i tam jako urzędnik odprawiał
wtedy z podwładnemi. Intod
z dolnej ich klasztor przeciw Pier
jarmarkowi. Tebi, jasnie pa
cie mam, a na ty kapitule
ostatnie prowincyalem został
ani ty dwa z tam razem ty
dość dwanaście, bo pomnimo tego, że
ty ani ty ni ani cwiczka mi dzyn
im tym pratya —

Lgo co mi o wrazieniu moich
ibów piszesz — ja to wszystko
najwyraźniej, i jak bieli bodziemi
i silny bardzo nadzieje — Lgo
dzieci upokorzyły mię przed wy
ernia — Gdy to, że hipokryta jaka ja
myślałam sobie Dziadka, była ważnych u
czytelników — toć ja ty o to innego ci
sam, a one na co innego chwały — Ze
pisma ich mi się chwalą ty wdzięczni i dobra
wie kochają i o wiele piszą i piszą —

Nie sprawuje moje Włochami jiż zdrobiony
nie z ręki do ręki, bo tego Pana nienalazam, ale
za dobrem pośrednictwem. Dnia 13 miał je chcieć
do Warszawy. Teraz Antosiny nie piszę,
gdyż bardzo była niewygodna
w okolicach, kto ją znał chyba pisać
sam mógł. Boję się Jenia. Jeśli bym się
nie spodziewała. To mi nay mniej cierpliwie
czuję, myślę że w Koniec gdy się
zmienia uprawi dlinie. Was
powyżej po tych słowach a nie
pisze, bo nie umiem nar... serce
mi mówi to. Co to znaczy nie tonie?
Za pisowy byłe „Kochaj i modlę się
za Ciebie" Kto kocha tam się na
wszystko. Odwaga „wszystko tonie
Kto kocha mnie." To jest mój
Boże - odpowiedni za was Jenia „na wszy
stko będę gotowa, Kiedyś was wszystkich
Widzę i z Tochna pisze mi mi, a do
kogo innego to się w Długa listy wdaje.
Ale, proszę ja tej nay potrzebuję Tochna
Dobrze" wtedy mi w tedy gdy chwila
tak bolesna - wstawia się obraz
Biedny, kochana za Dzieci moje. Co bym

chciała powiedzieć. Do was, co o was
dobrze wspominam, to zawsze tak
się z Simionim Borem bywa,
jak modlitwa wygląda —
Bóg mi tylko cierpienia wasze
wytłomaczy. Bóg utraty waszej
oddalenie wasze nadgrodzi —
Wiem znalazłam to jakby
dary dla Cranz macoszkach swoje
wtaj immionych pisana pod
tym pióra wrażeniem mi oświad-
cza ich powrocie. Kompletnie wróci
a nadzieje wolnych swoich
dobitków jest wielkie, które
bycery pochwalić — Oni to z
odbudowania Kościoła jak za
czasów Zorobabela odśmiadczy
swobodę tobie! — Wśród Bogumiań-
i barbarzyńców Kajimbrem jme
dwali obowiązkiem, ale by za-
konic za wolę Pierwszy wyjść
potężnych w jedną z Bogoradem Chre-
ścianam Dzinosi — Osobliwsze
filtracya myśli Boży —
Jak zdrowie Wiery i Ij wyjdzie. —

Wszyscy w Rzymie jak zwykle na robocie pracy
w ciężkiej pracy, tymczasowej pracy jakiej nie
wiadomości w wyjątkowych czasach i ciężkich
Dolewała go z tatuy czarki to wielkie tarcze
Syllo, a ten przy pracy pracował nad tym
ani wszystkie rzeczy czytał, a nawet mi nie
ciężko, i tak przeszedł atramentu zmarzyć —
Stanę się Klaudia jednak, bo to nie ma by gdzie
Szczęście na moją żonę ale ani ja nie
Pytam, ani Dioskoj stoczę do opuszczenia do tego
Do wielkiego dobra należy to by mi Pan Bóg
tego pozwolił, ale przyjaciół. Razem
jedzenie razem, po tak długiej tęsknocie po bycie
tobie ach — a mnie kilka groźnie, upadnięcie, na
życie radosnych wrażeń nie rozstawiła — ludzie się
spotkamy z Dioskorzem jeszcze było na mnie
to ostatni dotyk przyjaźni, takie święte takie
nie zapomniane — ty Andria pamiętasz — jeszcze się
modlam ja obecności uczuciem — kiedy jak gdyby
Pan zawołał i uwagę rozstrzelił — za pozwoleniem
Do mnie odbrataem tutaj imieniu mojego zamorza
a był to ostatni z braci naszej matki, bratanek ze strony
Pana potomka — Pan widzi, że Dioskoj koniec nie
prawdziwem dla mnie zmartwieniem nie jest, mamy
indywidualny do pewnego stopnia z przyjaciół
Pan nie ja, o tobie dla mnie, że ciemno od jakiego
czasu za Karą moją radość wiesz o śmierci
Pana biegnie — kiedy mi wypuścili — jeszcze się mi
to wydawało, na ulicach — matka Pana stoi
ta — to odwiedzinach — to mi matka Pana ubyła
i teraz znowu pogrubne dopiero — tajemnicy
Do zbawienia my duszy Pana Boga trzeba, nie
chce on ich bym równowagę z dniem Dioskoj
dzień straciła — kiedy mi najciężej mają
Pan w jakimś Ducha dobroduszności, że
mógł wszystkimi myślami ortowiceniu
postrzeżenia i pokoju z tego się cieszyć w
z drugimi uczuciami przyjaźni ——

Ci Moskale to chyba z wyjątkiem swoich
pracuj z nad obmyślaniem dla kardy z
nastego, co by ij najwięcej przyjemnie być
mogło - która chce nas wszystkich
pij do Mazurów prowadzaj, które za
pierwsz byłabi z na prowincyi fanty
kowuj - i tak bez systemu wszystko
rad, a z niemiłosierdzij w systemie
i precyzyjnie ij ciągnie - Dzięki
Bóg Dobry, ich ucrynki podwraca ich
dziki przedrzeźnim, nogami protestuj -
Karicu mojej dobre z dłami życie - bez
mi - Mimo tutaj nie ale być racyja
ze was - Pełna godzin w dziennie wypeł
niam kobi obowiązek, rac - dziecinnej
myślaniem pracuj - odwiecznie
codziennie błyszczą mi tu całe miesiące
dziecii czasem, i tak choć po macku
pozniej idą na proc - W tych rzadach nawet
karyka mi ij w dziecinnie - ale
to nagabaniu ulgi Ducza, moi ducy
perek chce mi do tych rozmaitych
miejscach, pozwiatluj mi różnych
ogniskami - różnych myśli wypowie
Dzienna radość - bur, ij mężnie odpiera,
i zawsze jestem pokonywam, przeciwnika
że jeśli tam chce abym ij drukowanym
papierem z ludzmi rozmawiała, to mi ja
dla tam przeszkodzi, to mi mi: dam wi
czorny odpisu - a jeśli mi ona, bo
spotkajmy pan tam to mam dziecinnie
ij - Tochwa mali na mnie foch
stoi

do oko coś mi za dużo. Dziecka jeśli otrzymam
bez jej listu przychodzi - Ej Zocha, jak tam ty
idzesz pożegnał, to nieważne gdzie ty zatrzymasz
Prawda ja: Krysterka na papierze nie wi-
dzi, mówią, ale to jakoś z jej strony inaczej mi
wygląda - najpierw myślę sobie, że ty
tym względem mi rezultat, choć nie ter-
mometr Mach wynalazł Klasa wiem, że ty
kiedyś znowu Wolno zamienić tobie, tak obo-
dwóch w tych samych okolicznościach spotkam
cieszy by mnie mi by bardziej inaczej - mnie
dzisiaj natura by inaczej Dawniej byłaś
do mnie - jak mi jeszcze przyjdzie okazyi, to ja
wiem że wydał imię - Długo bardzo odmawiać
wiatam by przygotowaniami do stałowej
podróży ten wtasnie, że to długo trwało du-
gi trwał nie mnie - ścisłej Mlacha, ceoto
jego pomiędzy i powiedz mu „do widzenia"
Moja droga powiedzi mi by teraz, czy to mój
strony jakoś z oczywistości i Mikadna jakich
przywyczajeniu by do niego, przyjaciół
jeśli dobrze, bardzo, - czy tu tylko
widzenia nocy, jak nigdy powiedzi by
Ja Bóg ich bardzo, - na Kardy jadroska, tam
by nakodzić - a do was wszystkich jak

tam jeszcze tobie – wzięła chorobę nieuleczoną.
Czy to ty chwili Twoich jedna z was czyta
głosno moje twierdzenia, czy ci Twoi
wszy etkie – czy jest Antosia Lunia, Nasia
Andzia – Tecia na Fryzyi – czy moje ca Mes-
gosi z Mrzyta – nie wiem ale musz sobie
jakiś protest do zamotnego zamknięcia
wymyślić – i na Daly i Dublinem, tam Lu-
i Warszawy – ino cieszy to to co ma
wyraźniej was czyta – Miałam bez mia
Dawno zapisanie swoje z Fryzyi –
Ona nieszczęsna wojna Paulina z
Tam coraz gorzej – myślę ona
jest tam podobno i na ziemi stoi ona
dużo – i trzeba wtedy ciebie to tak prze
Ordynans nie ma – i wy
tam ty jak żyje a tam i w Mrzyta
jeszcze – tylko to wiem Dzieci wszystkie
w godzinę po otrzymaniu listu o śmierci
Miałam jakoś uczucie na wyjazd
Dziwnie się powtarzam – ale wolałam
ze w maju. Karteczkę napisać – Wtorek
gdzie się Ania o majątkowe spory za
Tby wodzą, to jak ja za dziesięć groszy
dziecko – i do zgody żadnej i co moralne
w pływy indziej mieszczą – na ko
ozniej to mam jeszcze na świadectwo
i na tych [illegible] mi wszystko – ja
zawsze powiedam ze Pan Bóg wie co robi
Inny Ania zawsze wiem – jaka to prawda
na Tatka [illegible] że has kat z Paulin
pomieszał – wyzapomniałam [illegible] dla mnie
ostatniego zdrowia pogrzeby – nawet ja
żałowałam [illegible] wiadomości przetłumaczam
jak najwyraźniej podrabiając charakter pisania
pisana w Dzwiach ostrożnie – a
Pan wie jednak i mnie to wiele kosztowało,
wiele z samej siebie na podobny zapis [illegible]
i odrzucić musiałam – Dziś tak jest –
a mnie malowniczo ona Dzisiaj [illegible]

, że lękał się jej śmierci – i temu rodowi powinęły zbawienie ludzkości i temu rodowi wzbudził Mieszysława Chrystusa – a Chrystus chciał dobrowolnie umrzeć żeby śmierć w ludzkiej naturze zwyciężyć. Lecz ta natura. Drżący odkrycie, dodała mi, że lękają się śmierci jak gdyby jeszcze nie mógł o wiecznem życiu pomyśleć – ja sama nie lękam się od drugich, bo jeśli nie umrzeć, to życia się boję a prawdziwego życia i wszystko jedno.

Seimmitolę i Amicla, w której ciągłym pokoiku tam leży, na herbatę mię wezwała. Chciała dla mnie moje najdroższe bo się poniewczasie o tajemnicach zapadłych i przyprowadziłam sobie że o wielu innych rzeczach rozmówić się jeszcze musi. Zaczęłam od tego co najbardziej myśli tu biedne parło do wrażeń – a jednak ta pierwsza ma tej dziewczynce i w dziecinnych latach była – i najpierwo odwiedziny Julii – wiem wtedy się poznały, ale nie wiem czy wam przywiła, że przyjechała tu do mnie dla mnie jedynie, dla bilku godzin ożywionej pogadanki, dla zawiedzenia mej duszy dobrem słowem i cudzą miłością – dla pociechy bo z listów moich widziała, że smutną jestem jak mumija egipska Zejpiramidy wyrzucona i piaskiem zawiana – Wtedy razu dwa razy pisała do mnie, w pierwszym liście wspomina że się widziała z wami i że serdeczna jest bo nazwanie mnie siostrą ukochaną moją, a mi nawet tatuś to dla niej było wiele – ja na to odpowiedziałam że istotnie wcale tanią nie jest moją Annę Antosię i Wiktę ukochaną, sam Chrystus w zabłudzie jej tego nie pokiwy ojciec przed wiekami powiedział, co i taż że dobrych sąsiadów kochacie – W jakiś czas po wyjeździe Julii miesiączkę u Emilii I z tamtąd się spotkałam – Dostała ona pozwolenie na jedno miesięczny pobyt w Dublinie z panienką gdzie pó tygodniu chciała – W tych pierwszych tygodniach nie zastałam się

między nami tylko mocnego uczucia się wdzięczam – do-
piero gdy już jej nie miałam nawet, że do domu wróciła i by
wspólnej znajomej uściskiem się pożegnanie – łatwo poj-
mieć moje najprościej, jak prędzej było to dla mnie – tem
więcej że przy świadkach nic jej mówić nie chciałam
a dawne pożegnania na powitanie nie mogłam –
Nazajutrz tegoż samego dnia, wieczorem napisała do mnie
byłby i jej pewne wyrazy które zamienić tete moje
nie dopuściło, wtedy, jak gdyby jej kto podpowiedział
tych wyrazów właśnie użyła Paulina – więcej mi jednak
później w ustnej powiedziała rozmowie – ale ty chowaj
jedną znaczącą tu tabę ... w ucieczce zagospodarow-
Tam się jak gdybym nie mieszała zupełnie – to potem powiem
jak gdybym miała nadzieję – a to przyszłości niech Bóg
sprawiedliwości mierzy – więc mi się nie dość przeciwiała
wciąż pragnęła, aniby ona przeze mnie to cierpienie na tym
ostatecznym jakąś dobrą chwilę lub dobrym czynem chwyta
choćby tylko zgorzenia rodzinnych zatargów uniknąć, jak
bym trochę bez odetchnęła sobie – lecz podobno nie na moje
powołanie się nieszczęście – chociaż najściślejszy zgody natchnio-
na duchem, między jednak mi jednemu z nawiązanych
bytowaniu mi dla czego? Sama zatwo próbowałam
i jakoś winę moją zarzuci – a gdy mi o to jak o czyn
chodzi – innym mi mogę podobny Ewelinie udzielić –
ile to razy drugie moje na twarzy na mych braci
pobito się zawrzą tedy – a gdyby ale się uwiązł, to kto
wie czy między nami, dziś tak ufnemi i skochanymi
mi się wrazi mnie, kto wie czyby rozwarcia i nienawiść
nie zasiał – bytowaniu mi dla czego dobry dobrze
się w dobrem, a ale w złem złemnie? Oto zatrzymałam
i ty Anno za prudkiem mi czemu wyjmijałaś
miłosierdzie, co jest pół biedy tylko ale o Kazimierę
jeśli się trzeba zawstydzić – Kazimiera do Marca żadnej

dowem znaku życia mi dała — jak pewną jestem
że się w Niemcu i Moskalu nie pokocham, tak pewną
jestem że ona mię nie może przestać kochać — a jednak
gdy teraz lada nieporozumieniu, lada złym znakiem
lem powtórzonu słowo — ja się znam swoją
naturę — wiem że bym pośpiesznie nie mówiąc wszystkie, ale
nadzwyczajnie cierpieć zaczęła — To dziś dziewczę się trzymam
ledwo czasem mieszam mię wywołana, myśl urkaradna
pouleci, ale jej między oświadczeniu dawnej swoich przelotu
pojść nie pozwalam — i ten przelot, to zapewne chorobą
jest tylko — Wolno Miłości na wątrobę chorować wolno
i mnie — w prawdzie moja wątroba osobliwie nie tak
często się przypomina, mogłabym ją bez skargi i łzy
50 lat jeszcze w obecnem stanie znabrzeżnicza pod
żebrami nosić — ale innym dziwnie gryzącym sposobem
mam o sobie daje — niecierpliwością i smutkiem
z niecierpliwością krótka sprawa o ile głośniejsza
z natury, o tyle łatwiejsze do rozpoznania i pozbycia
nienia — lecz smutek — ów bez przyczyny, chorobliwy
smutek który mi całą duszę jak zmora omarat wo.
i mnie robi. Najrzadziej niepostrzegę się nawet, a
w mnie zeszę ledwie jak cytryna nad szklanką herba-
ty — istna rana w piersiach — póki uwagą czem innem
zajmuję póty nie mam czuję ani boleści przy lekcjach
muzyki czy dzieci które wymawiają po francuzku
i bez błędu piszą przy fortepianie, w rozmowie
myślę nad tem to mnie odpowiedzieć wypada, ale
wiecznie w głąb ostatniego domu zstępuję uchem, nie-
z rozpaczenia do kuchny biegać się zdaje, w nie czuję
że coś boli — często bardzo najuczciwszy towarzy
czyjąc książkę poznaję takiego wzruszenia jak gdybym
się tylko co rozpłakał miała, a jeśli z czem o tym

na mnie. ½ Do kościoła idę – to już nieprawdziwie rozbiegnę
się przywoicie, lub raczej nie przywoicie wcale – O moja
babuniejsza historyja ziewa tedy nawet ta na Boga Jezus
Maria nieumiem o co lub za czem wtaleidzie Cny moje
płyną – a jednak to Cny bólu nie rozumieniu – chociaż
słuchaniem – Wszystko wszystkiemu winna – Miałam
pisanej listu od Seci Dzbatkiej spodziewa się wczoraj przybycia
oczekuję przyjazdu jak spragniona dusza kwiatka Zbawi-
ciela, ma się rozumieć w trwodze i niepewności – i Ko-
chiem z jakiej nabytków mojej serdecznej rozmowy wypom-
nowała sobie że mam trochę misantropijne usposo-
bienie – będź co będź przyznam się do tej choroby jeszcze
więcej nie do wielkiej winy, bo ona na nię Anna
Seraficia zapisała – Miłem Anno, ludzi nie cię wy-
dam Zgdi Bóg" mówisz nie będź lekarstwem –
chociaż czy niechcesz jesteś nieco zowu – twoja cho-
roba nawet jest bardzo tomiczną środkiem do mego
prawdziwego ozdrowienia – ½ Października Dwie[?] aniołów stróżów
Tej nocy przyjechała[?] dano przez Lublin, ale mi ciągle ktoś stoi na
zawadzie i rozmawiać z sobą dozwolić mogłam – później: Kazimiera
ta zjawiła – inne wrócę teraz do tych dawnych: dzisiaj razem
wszystkie chciałam was koniecznie do Anieli przywrócić[?] tam sobie
radzicie[?] i opowiedzieć wam, że jak źródło wysychają tak dusza bezbron-
nej dziecię się moi z tych jeszcze nawet cierpienia – dziś zaczęłam dowodzić Kazi-
mira dniejąc z kroplych klimatów i dyfteritis – pomagaj Cudzą chorobą – wolam
z przybyciu doktora – orzeźwiam zimną wodą – mi rapsom miałam ude-
rzenie mi od słabości przyszło – wszystkie środki natychmiast jak najprędzej
stanęły mi na myśli – a sedrn mi pomagał – Opisywać ja to la-
mentu, krzyki ani się obudziłam – To dziwiec, że Bóg nie dał mi ta-
kiej cierpliwości jeszcze dotąd abym dotychczas z podnapięciem wszystko
uczynić stan uczucia wyróżnia – Daję się prawdę że jeszcze nie za-
stanowiłam się jestem przekonana na spokojnie przyjęcie śmierci nakoniec
za nadto wczoraj pochlebiłam sobie – ale bez prawdę ci śmierć wy-
przedstawia mi się jeszcze w innej kolejności –
I to – z tego boku nauki pokory i cierpliwości dla siebie i innych razem, ale
chwila, to którzy[?] po dawnemu buntowniczo rozbiegam czemu
żyjesz w upośledzeniach ludzkich i w cierpieniu takiego dojrzenia
nia woli Bożej tylko – śmierć łatwiej mi uświęcić niż twoją chorobę
przez tego piszę wam się opowiedzieć za kiedy ze śmierć chcesz ja tak
wszystkim silnem Kazi do przytomności wrócić zawołam ją nad uchem
słowy: wyjdź – i ja umrę Kazi miło, i ja umrę za tobą – nagle zawołało mi się
żeby obawieniem rozpoczęć i zawołałam z całym – Nie, to bluźnierstwo – ja i w tedy za

Gdańsk 1

Gdy Andrie, oj ty Andrie
Chcecie ubym długi listy pi
sywata, a sami Edwie pót
dwiarthów pny tytarcii bie-
cith; thidy ja do wyjścia
do powrotu okazyi esekam aby
uczynijcie do tą rzecz moją
go popiłatego ducha - Antosiu
Anymawiam bo mi tą maj
Rucyonalniy instrawidli
wika, ber - dny. Chybaście
dobri wyobrazily, że ja tu ude
blibiał otoczona podobnemi ludź
ithotami mam na nawołanie
Anyjiem słowo do wymienienia
dobrz myśl do przodu, cała
Lywe życie ochranony w 19 wiecku
ludu - Tym razem, co ja tu mam
2 kem ty chwalić mibzy - cielka
te studyum obyczajowe i moralne

Dosłowa drenia praktycznych
Kaleidoskop charakterów ludzkich
wszystko mnie skacowane i duży
bezne, ale mieć je tam klacz
dzieje - ja chcę was i bitów
wadzych - Rękopismo pracy
Tam - czy też pryznać do tóry
Domysłów - Nie to do was nie
natury - a pomiędzy między
dwoma wypadkami cegły
ostatecznie zawiste mogą o
nim mają brzytrzymiejsze dni
dzenia - Styl jest prościuny i wpra
wny jak gdyby Dario pisarzy ob
by, ale forma jest zwykle wy
dkim marzym pewnych pięk
talentom - obrazu cały bowi
ja się - jakby by te odkaz moje
dzarenia - Po z codziennego
bohaterstwa pojęcy fizycznie
nia, powieja się w trybie bezo

licznym niedozebrstwom słowa
żadnej nie ma sobie a sądzę że
bez wątpienia odmienny — jeden
tylko wstęp na mię tę zamoził
gdy młoda dziewczyna, pod wpły
wem nowego uczucia rozpatrzy
się wiele to jasno bratnie jéj łzy
tłumi i zwolna rodzi w jéj
tęczy Ducha — ale o tem wstęp
dłuższy dam ci ktoś odemnie —
Zaś jakby chciał wrócić — najmniejszy
rzeczy temacie do wczorajszego
ósmego rozmawiania się — że
by ktoś napisał — i tak gdy głośno czyta —
tam przy biedzie i wśród niewiedzy
to mię zgorszyło — wreszcie
głośne zwierzanie niebyło dla
mię! — Dlatego wy dla tego
powiedziały gdybym ja was
jakby zapytała lub powiedziała
obdarzyła — ale to mi chciało
bardzo dziwić dziś nadzwyczaj

wrbiorato mi ay troche auto
tkiy ochoty, lacz bedzie ay
Wojne- sz mamiq rodne kwy
Ta- myslatam z nazu, ie ju
niewoz jedna tkaya mi uboy
wa, bzdq mogta swigy wzdu
hz fantazyq prowinciic, ale w
topy i inna tkaya przyby
ta- w tym Sady Kowalkiy
przyaciotki Mulitona cas
tidy mam tam pojti i zyc
hz- dzie z Autorkwem dam Bo
rowi dapi N3 uprawiedl
wiam hz ie moji Autorstwo
To prosty wystatq- prostem
obiqzaniem hz z dawnego przyrze
sia- obiecatam Wtyti ie dla
powiedzi napisz- z ktory jazem
nowitam przyrzeczenia, a tym czas
nic i nic- Widzym nas tiadta
wet to mi zupet nie tod cimnego
szapieru malowai hz zeszto-
nie to co pisai zamienytam

24. Listopada

Moja Annowidana mi dy mi zagowiciana, mi
cieszowana, a tak dżo. spotobnodi' pisana do
Was, a chor kilka słow wam tuc - Trawa
miwige ta droga lam trzy matke wzyst kich
podskich bolesci jur mi wewraj o swojem przybyciu
ena dale a ma Dziday wyjsidzai dopiero - cyle wie
prideming cała noc wolna i spokojna - Ucieki
dego biedy na dy powala i Franusika dy wy-
dzaje sobotny nocy - to jest pso nocy naj-
milspokojna - spędzoney obok Kasia, kobiey wcy
pe dnia miat dwa razy Komunikuje - te zai
a przydatku do berdemnosci wyjadło mi
po tym Kilkia na scie kamieni po blocie odbi
tak bylam jur zorbita, jak zgnila jabko -
Obrazona te mnie miedzige, dam mi jest ko-
niecznijszy od potkarmu Do zycia - ale to
~~Natura~~ Konieczniejszy ze o ile dy cuge
sie bolesnijszy na dmysle przy gladzeniu do
godu, o tyle wyraznie glupiej gdy mnie
porcyi nie na raz mi dosnie - zdzy mi to
ze mogy miedzy oczami klepem mi Kamienie
ze swiat calutenki kryje dy ze mna na mety
ah! mein lieber Augustyn - Wiem potezne
cum wspolczuciu dzy wasne przyczyne
mojego zasmutku a autorytetem - gdybym mo
gla do nocy pisywac to bym probowata
pisac, ale do nocy nie mogę, zdrzeń ter
niejwdobnia - Ty Anno - mnie mnie poje
mnie owo niepodobieństwo, bez Autorzi
ze ze wzgledu nocy, gdy Autorzi ~~pisze~~ ze

ci w każdym gotowa jest po tej nocy Dawci, wtedy
ryglu trucia ci Epatiow - Czasem sobie na pisanie
do Amelii fazy wcisnam - ale i to mi radykalny
środek - Dnia mi Bóg tak niekorzystnem
stanem organizmem za Ipnerdi gnuchy skarał
że jak ty ciem zajmę, to mam bydź tam je
dynie, wyłącznie zajęta - ptany rozkładu
godzin wcale ty do mnie zastosować nie dadzą
lub raczej ja ty do nich po wyjściu z ostrzyku
tu przędy zastosować nie dałam - Sora
w pi z rozpaczy mia Dnatrwoten dostały
mi ty takie zawrót głowy do nauki że nie
gdybym jak najdłuższy ogram
czyć ty płatnym czasem, i prywatnie
lekcji z zegarkiem w ręku - bo inny na
to dnidy pomimo Wilka - Wotrzyć
po niedzielę nigdy nie mogłam dojść
ty doskonałości i zawsze potty dnia z moją
uczennicą półki ona chod na godzinę nie
z rozumu tego co jej zadałam - wiem że
po godzinie z nów wstrzymuje i studnię
zdarzy - a jednak mdrudzę i nawet nie
dam tego za stadnie tego nie polecy bo
to istne choroba nie chcę dobra - Otóż
gdybym ty do pisania wzięła, to bym
musiała nie pod rząd czas mi ogra-
niczony, toto tobie zakręci ciebie tu
ki w tobie myśl od wszelkiej obecności
wolne - musiałabym jednym słowem
żyć dla tego aby pisać - a żyć dla tego

uby pisać – cierpieć itp., umrzeć itp. zachwycać się itp. Dla tego uby pisać – Jutro taka [illegible] dnia, możliwem u. okoliczności ach, w duchu moim? – Kazże Pan powiedział mi i na inny stawić placówce – U Pana co powiedzieć Gabryelli – Narzeczony chor obdarte i potłuczone ozdoby miały a co chorągwie dziada – za Gabryelli patrzeć ile to Pan mądrych bajek rozwija – raz na raz dolecimy jakiś głosik miłody śpiewający a jednajczy mi wszystkie akorda „pieśni wieczorowe" – biedny Pierwiosnek! mu Pan jedynym sladem literackich zabłysnął pokłonić potkich kobiet robić – W tych dniach dostałam od Izabelki improwizacje Jadwigi Sadowskiej – jakieś musi to być coś biernego kiedy mój uciskutam chor pod ciemieniem salonowych obyczajów wspomnień i tu mnogo podpisu – „na temat dany przez Pani Jarmojskiego" – (to jest, że wyżnie mi dzięki nie o tem zjawisku nie wspominały? a to już nakprawdziwe, jeśli prawdziwe, zjawisko – nawet ja niczego, wiemy zaręczam, że zdolności tej własnego talentu otrząsnąć się nie zdołałam pokochanych – zgoła inny sposób otoczenia wpływów – i jest myśl utrzymać duchem – daly, wszystkie – mój drogi wyjaśnienie mi się – a Dajbóg

w dobrego oty Jaświem X. — Wtoray iż a prze-
Tumowa przygnyeke spotkałam - powtam z tym
jusz do Sukiekiej - przy powiganiu konie-
pnej: iż dziwiła, że my w jesienn miesiu
nie jidna o drugiej mieszemy - Sukiekie
dobrata iż do tego, że jej wiadomo jest je
lubelskiego towarzystwa nie lubi, i nie
niechciała pnebrakać i t.d. z akcentu.
A coi ja znam lubie w tem towarzystwie
ry tych w stronie Odemnie - przeciwnie
Pawosi' na nar lub dwa nary kiedy bywa
muj chciał spotkać i obejrzyć - ale lubie nar
wieczorem zawsze tam Uprzejmie intencyi
ile razy garnytam iż na obiadny ina
je-mosi tyle nary tak dle na stem
ogrtam, że mi iż ai nere żolcij i bram
przetrzmito - widziałam że jidni ustawa
jąc iż Odemnie dla tego, że im Odgospoda
stwa, kapłów dwirgcni, Krzyż i Jalba
nek cała trakcie - Drudzy dla tego
że mówiłam o Polsku i to zawsze
kompromitująca rozmowe, inno
da ma mieniem dla ciego - ai porzda
tam że mnie bryko prowadzaj - i tak
Potoka wszystko mi pewne, dziwne
ny mudrone. że kiedyś dzie iż, abyto
warzyskiego obowiązku dopilnić to jeszcze
Jadzia przy progu rozmyslam iż ale
ny Bon trafiłam, że w porę ciy nie
ii proz widziałam - Ah! prawda że tego
towarzystwa nie lubi, ale mam dużo
przed do miłobrzenia - Wychodząc z nad mo-

i k niemu nego przekonania, na wiry
stwii strony Grekatam sobie ludzi i ordy
rca i ob myśli mojej - Do tego by tu nogtam
to i przyjaźni ręki wyciągnęłam ... nie moja
ona za mikt szkodą i śmiało by ręki wło-
żyć nie chciał - Ale mi swoją fordat wzajemn
em pewno chcą by na mnie mi bydzie -
Ale w tedzie jeszcze nie obmyślili przeciw
towego argumentu na tych, którzy by mnie
bodź, lub którzy by mnie mogą, lub
którym by urazem domu siostry mojej
nie podoba - I tym jeden mniejszy
to dopiero wygadałabym by z wielu
niepotrzebnemi rzeczami i k mojej ma
łżonce dlatej by nosiały w uszach grzmie-
a tak - może kiedyś zmienią by wszystko
do koła - ja zaraz tego zapomnę, i ich by
złościły - bo zapomnienie to koniec złego -
Jednak to pewna że gdy mię upomną
tem milczeniu Kazimierz malał, że
pisz mi kiedy kolwiek czytować ta-
kiego postępowania Zrozumiałam -
Ale chwile w których czuję by do
stawy myśli a co ust słowa, gwałtem
pod pieczęć zamykać trzeba i ofiar-
wać to na chwałę panu Bogu i
na zbawienie pobożnym ludzia
Inszemu zaś nie tego by
było gdybym ja datna do wad i zmy-
wienia, a widzi stowek niebyste dopisała i

A Kraz jiżeu moja Andziu jidyuc
statecznie objaśnienia wszystkem niepojęty do
mnie zagadki – chyba ją Pani Bóg Julja wo
rzuci je – to do mnie, na Kraczyk, jistem jid
tabakę w rogu – w kredowni rozmaitam gromad
imigruntów, jednego utalericia chotby napaw
ziemi gruntowej – czas mój dzielić się między Ewa
i Władysława – z jidnym lub drugim tylko widzie
mię można wyso – wie chyba Julja co to bym o
Inim całe lata i w dodatkowe okolicznoś
ciach – Muszę ci też powiedzieć co ja tobie po
myślałam gdym przeczytała twoje do mnie
w tym względzie przemyślenia – Nie zmieszał
się wcale, chociaż mię o to posądzałaś, i owszem
chwaliłam sobie że to mówisz – o jakiż jid prze
wy Jury Kłoka mu nigdy żmyślowem oczym
w zmyślonym kwiecie mówienia – Ubliżałam
raj wiej wtedy tak pięknie do pięknego
i dalej uczucia – bo w takiej przestępczej
najczystszych chwilach jestem stworzona
nie dowiedziawszy się nazwiska – napisz
tylko do Ciebie – Kiedy kocha, niech prze
dłuża tym czasem miłem sobie Sprawo
dzić Matyldę i jej – jak zapuszczałam
się na najpiękniejszą przyszłość mego ży
gdy w tem na niebo zamienie wszy
stko się zerwało – Ja ciągle jestem w prze
konaniu że tylko jak [illegible] tas' w Lublinie zamiast w Krakowie w
innym sidle – bo tu w Lublinie!..
Żegnajcie mi, żegnajcie – czas ugotować
jak dla ma z rana – trzeba o dziewiątej
na lekcje wychodzić – a mam [illegible] cza
dziennie mnóstwo i wiele – a nie jestem
ani zmyślona ani uczesana, tylko w stroju
Heleny Kazimierski Rettigowej – Dobranoc –
Czyżby dzisiaj będzie miała swobodniejsze o sie
bie bez czarnego w drzwiach kotnicza – Czuję!

roku XXIII

28 Czerwca

Już dwa tygodnie bez przerwy zamieszkała u Długa i trudno przypuścić, żeby wyprawa ta miała się wkrótce skończyć, ale najlepszy znak dowodzi, że nawet wypoczywa i zdaje się, że wolno jej się na miłych zmianach zawsze bardzo cieszyć. Nie pamiętam, czy pisałem, że Długi dostawszy się na ostatnie wybory, tego samego dnia, co mianowano Jelitę, kazał wznieść wielki wóz, ozdobić go i jak triumfalnie wjechać na podwórze. Ale dowiedziałem się, że Jelita nie chciał wsiąść, tylko przeszedł pieszo, a wóz jechał za nim. Długi, gdy mu zdawano relację o tym, śmiał się bardzo. Ja, gdy mi to opowiadano, myślałem, że Jelita nie chciał wsiąść, bo mu się wóz wydał za mały, ale dowiedziałem się, że wóz był duży i wygodny, tylko Jelita nie chciał wsiąść, bo mu się wydało, że to za wielka honorowość. Jeszcze jedna anegdota o Jelicie. Gdy Długi wyjeżdżał z Dubiecka, Jelita wybrał się z nim, ale tylko do Przemyśla, gdzie się pożegnał i wrócił do Dubiecka. Tam zaczął się bardzo niepokoić, że Długi nie pisze, i wysłał do Przemyśla, aby mu przysłano pocztę. Gdy mu przysłano, znalazł list Długiego, w którym pisał, że jest zdrów, że mu dobrze, że mu wesoło, że pozdrawia Jelitę i że mu przysyła 100 złr. Jelita, gdy to przeczytał, zawołał: „Ja wiedziałem, że on mi przysłał pieniądze!” Ale to nie przeszkodziło mu się bardzo zmartwić, że Długi nie pisze. Ale koniec tego wszystkiego ten, że Jelita wrócił do Dubiecka i Długi pisze, że mu przysłał pieniądze. Ale to nie przeszkadza mu się bardzo martwić, że Długi nie pisze. Ale koniec tego wszystkiego ten, że Jelita wrócił do Dubiecka i Długi pisze, że mu przysłał pieniądze.

Ja [illegible] zamieszkała u Długa i trudno przypuścić, żeby wyprawa ta miała się wkrótce skończyć, ale najlepszy znak dowodzi, że nawet wypoczywa i zdaje się, że wolno jej się na miłych zmianach zawsze bardzo cieszyć. Nie pamiętam, czy pisałem, że Długi dostawszy się na ostatnie wybory, tego samego dnia, co mianowano Jelitę, kazał wznieść wielki wóz, ozdobić go i jak triumfalnie wjechać na podwórze. Ale dowiedziałem się, że Jelita nie chciał wsiąść, tylko przeszedł pieszo, a wóz jechał za nim. Długi, gdy mu zdawano relację o tym, śmiał się bardzo. Ja, gdy mi to opowiadano, myślałem, że Jelita nie chciał wsiąść, bo mu się wóz wydał za mały, ale dowiedziałem się, że wóz był duży i wygodny, tylko Jelita nie chciał wsiąść, bo mu się wydało, że to za wielka honorowość. Jeszcze jedna anegdota o Jelicie. Gdy Długi wyjeżdżał z Dubiecka, Jelita wybrał się z nim, ale tylko do Przemyśla, gdzie się pożegnał i wrócił do Dubiecka. Tam zaczął się bardzo niepokoić, że Długi nie pisze, i wysłał do Przemyśla, aby mu przysłano pocztę. Gdy mu przysłano, znalazł list Długiego, w którym pisał, że jest zdrów, że mu dobrze, że mu wesoło, że pozdrawia Jelitę i że mu przysyła 100 złr. Jelita, gdy to przeczytał, zawołał: „Ja wiedziałem, że on mi przysłał pieniądze!” Ale to nie przeszkodziło mu się bardzo zmartwić, że Długi nie pisze. Ale koniec tego wszystkiego ten, że Jelita wrócił do Dubiecka i Długi pisze, że mu przysłał pieniądze. Ale to nie przeszkadza mu się bardzo martwić, że Długi nie pisze. Ale koniec tego wszystkiego ten, że Jelita wrócił do Dubiecka i Długi pisze, że mu przysłał pieniądze.

[illegible] mieć monety — które to mnie w mieście na obcych gruntach
[illegible] o magnetyzmie — jak widzisz [illegible] nowego zaciągam
do wypełnienia [illegible] wolnym [illegible] na razie — ale zagadałem się o czem
innem! Mimo wszystko wybrnęłam [illegible] mi na zawadzie stanęła od-
rzeczona — Nieustępliwa panienka [illegible] wybrała rozmiary — ja-
kiem z listu [illegible] Bronisław, o którym dyzeszłej [illegible]
[illegible] pomiata [illegible] przeciw tem [illegible] [illegible] — na moje
[illegible] A Multon [illegible] [illegible] napisał list [illegible] [illegible] do mnie [illegible]
mimo wszystko i [illegible], że ani mi [illegible] [illegible] [illegible]
od tej pory nie [illegible] [illegible] [illegible] na hańbę [illegible] [illegible]
[illegible] — a jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Michała!
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
mi [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Walery Miłoglowski o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Jarmuż powiedział do Marthy:
Ta by ci godziła Zosine nie z jej przyjaciół
Ona bliżej W. stanie ci wiąże za pierwszy
Do tych bo je odesłać Mojich Landia
A Antoni wszystkiego nie ma ale stłuczona.
Do Dykcyonarza Marthy - Marcysi
Bardzo jak ci idzie ja racznie nie bije
wszystkiego dziwnie - stawacie pić
nie umiem ale godzi pal w zaglonym
pugilarcie Wyrzucają

A kiedy pierze już rozwinie – kiedy
inne ptaszki Pawiem rozpowiedzą
żadarg[illegible]alam tych papierów – a jeszcze w
wodzie i w myśliwca was, zostało – tu
to już mój Kochany w Duszy ubiera, [illegible]
dub. bieżący każąc to jak gdyby wy-
dzie masz kochane, owoce – tylko tych
Panien w najpiękniejszych posach grają
ja do postaci Matyldy – Ojcowy Kochany
Księżniczki Pawiorami – Sercami podzielony się tych ptaków
Emila Zoli – wszystkich [illegible]

Nie a nie ty nie dziwuj moje serdeczne, iżeś pany dobry
Sprawności; tak mało to mnie napisały - ale ma
moja uprzejmie jak najobszerniej ni was usprawiedliwia - ja takie pomimo zdarzającej się wi-
gilii krótki słów pewien tylko na pamięć
mniemam, że z wami jestem a gdzie indziej mię
nie ma - krótki ale krótki z bicia odłamek star-
go jest owego opłatka - nie tego rzeczny dzięki
Bogu - znowu powszednim tego rocznym
chlebem z czarnym piwem i z czerwoną ho-
wą dzielić bym się nie chciała nawet - gdyż
wam obiecany zbawiciennych chwil tego ży-
cia - ostatnie które w samotności mej spędzę - Pierwsze
i pozwajcie bo to jest zgubna, pełna pycha
miłości pustości moja - Dziwisz się te-
sobie nie mam - zemdlę tu dziwię - Dawien
wiarem i marzeń bratnich - godziny za godziny
trwa dłużą jak kamień się ciągną - a biegą

w miesiąc zapewne – Inaczej zapewne że moja
w tem wina – macie słuszność, tylko wam
tę małą rzecz uwagę – że gdybym w takiej
mojej winy w tem nie czuła, to bym pewno
rozwodniejsza i naśmielsza była – Odejmij mi
ten mały list synowskie i nadzieja – jużem
dalej zajść tą prędzej – ale i synowskie
z takiej płaskiem motkowskim – do rzeczy
ich w inny sposób nie mogę – Ot, po co to
gadać takie rzeczy, które mi ja ulgi
nie dadzą, ani wam tą na nic nie przy-
dadzą. Dość ci ma każda dusza swojej
męki – trzeba ci jednak rzec to wszystko
powiedzieć – najpierw że już rok tą
słońca – powtóre, że drugi nie więcej tak
jak ten mieć będzie – a nakoniec że
wiedz w tym roku tyle znajomych, ile nie

ukochanych swojego opatrzka nie odwo-
łało, może nas i w przyszłym miejscu
i innej gromadzie radnych i janołów ojca
duszpasterskich usłyszeć - Ojciec w czytaniu
z mojej strony i w moim sercu wspomaga
Ale mi chyba tu potrzeba pióra i atramentu wzbo-
nić, gdzie nie wzrok i czytanie, gdzie ich serce wzywał
będą na najwierniejsze skojarzenie tego, co
mamy w modlitwie i co na wszystkich mszach czytamy
głośno - a teraz głosem prostym w oczach naszych
Boże to Pasterz nasz Boży Kiedy Gwiazdka
Najświętsza - gwiazdka Zbawiciela nasz wieczne
Słowo przed wieków narodzone - Hostia z Ostatniej mo-
ści stołowa z mimi - Jezus w sobie w dzisiejszej
Ewangelii z siostry lub żywe - Emilka Jezus
we swojej Pauliny - i nasza Wiesnia najdro-
ższa w tabernakulum - i Pardy Boże kochane
Pardy Boże Kogoś bratowato - pisz o Parimiu
nie może - nie Boże jest, a jak jej jest to by
nawet dwóch Gwiazdek mi potrzebuje - Nigdy moje
nie będzie mogło do ciebie podobnie spokojne

odbolewania by samej boleści – jeszcze w Sawickich
latach nie postrzegałam jej tak dobrze ale
jak mię co szczęście razem ze zgubą mojego
serca z tamtych ogrodów nachodzi i myślami
do głowy i do boju – to mówię sobie, coś mi
odbiera i mówi drugiego: „Cicha to
kiedy nazita mi wiła takie słowa,
całe ugło takie uczucia, rozmarzenie
I to rozmarzenie do przeszłości i do snów jeszcze
według moich dawniejszych dziecinnych marzeń
przykładniej odemnie ciągnie swoją uprzejmością
niż kiedy nie taki ucz i ruchliwszy jak mój
Bronisław – Ona czyta – rozmyśla – ja nie
czytam, bo nie mam książek – nie rozmyślam
bo mi w głowie pusto – Pisarzyna ona tutaj
Szymon radził mi, abym znowu do pisania
się wziął, ażeby mu się w czym nie zabeczała
a tak gdyby mi się z przeszłości chociaż ono mało
mniej wspomnienie, najlepsza autorka
chwile wróciły, to czym jeszcze z takiej biedy
nie zwątpiła – ale ja ola was czytać ola was
moje dziatki i z ochotą myśli – jeno żeby
się Boże natchnienia, nie pióra i węgla do
napisania mi zmam, a ochy bym ola was
wyszła obaj troje, daleko, daleko!
Idźcie zdrowe – Otkamienujcie mnie moje drogie Duszy

14. I 53 55.

Wostatniej swojej kartecze ai mię pozdrowałaś Antosiu jak
ci myśl jedna za drugiemi smutne wiadomości donosić
a los mi pozdrowiał, oto już tydzień żyję z tem zapyta-
niem w myśli - czy Wanda Sadlowa umarła, czy nie umar-
ła? Odebrałyśmy z Poczty list bardzo zastrzegający, a
teraz głuche milczenie - szeroko otwarte pola wszelkim dom-
ysłom i wróżbom - najpociechę zostaje tylko modlitwa,
bo gdy się modlę, gdy wprost słowami określone życzenie
chcę przed Bogiem złożyć, sama nie wiem jak bym je wyra-
zić - boć to niezmysłona prawda jest w sercu mojem
że chyba między przyjaciółmi długiego na tej ziemi życia
życzyć życia śmiało nie będę - a jednak gdy ~~[illegible]~~
inni mi najbliżsi odchodzą sobie w wieczność, gdy
coraz samotniej się robi - zawsze wołam - to mi tak
okropnie jak żadnej innej woli Bożej nie rozumiem
chociaż ją rozumiem i uznaję przecież - Więc już
Bogu nie odradzam mojej, ale z dobrej matki dzieci
ją dzieci wyprosiłam - niech się nad dziećmi zmi-
łuje, dosyć zmartwienia i smutku - a ta nowa
mojej Anusi choroba, na każde takie dziecinne, złoży
się na samą siebie pozycja gdyż mi się zdaje, że chyba
jeszcze tłuszcz na drożdżyn ja zdrowia ich trzeba zachować
takie czerstwe i niezgrzybiałe się czuję w porównaniu z
niemi - i im, śmiertelne choroby, niebezpieczeństwa
śmiertelne katary i cmyptkin. p. dzisiaj. Mógłby kto my-
ślić nawet że się nie cieszę, bo z domu na dwoje nie
wyjeżdżam - ja wiem jednak co się dzieje; gdybym
tego listu na jutro w raz z innemi wygotował mi

chciała, to bym mogła najbezpieczniej widzieć i wszem miasto po błocie przepłynąć - pewnie bym strachot nie dostała, lecz człowiek sam z sobą zrachuje, a wymówek skwapliwi się chwycą - Wymówki! co ty mi piszesz o tem że chciałabyś do garnitura ze swoją studzienką mojej wątroby nabyć - za żadne w świecie pieniądze nie wątpię ci tego klejnotu - ale to moja tarcza, mój puklerz towarzyski - moje tłomaczenie i usprawiedliwienie jedyne - Głupio na sercu? to wątroba - Ciemno w mózgu? to wątroba - jestem li niedbałą, złą kapryśną, chudą? to wszystko wątroba - Wiem jak truba się w Duchu Św. wieńczy jak w miłosierdziu Chrystusowem mgnie, jak w cierpliwości milczeniu - a tym czasem nad nadzieją sarkam, o wieczności zapominam, z nędzą chwilowej cierpi się - to zawsze wątroba - Bez tej wątroby wracając mię do piekła nie mam się czem już o czyśćcu zasłużyć - Wielkie plany sobie przed świętami na święta układałam - a te święta rozdarły się ani wiem jak i gdzie - w pamięci mi tylko został jakiś niedorzeczny potwarz bezsensownych słów - Szczęście nasze wybierało się na remontowe zabawy - prawda że w głębi duszy smutnie mi się odbijał obrazek mojej Cioci, przybranej siostrzenicy, mojej cnotliwej, wierzącej jeszcze sobie i drugim entuzjastki, w dancingach z zapoconemi przez resztę ubraniami - prawda że nad nasze odświadczyłam się przeciw wszelkim publicznym, niegrzecznem zgromadzeniom - ale w tedy Bóg widzi ani słowa wybierającym się nie mówiła na zawadzie im niestałam, oni jednak ciągle się na mnie boczyli - ja sobie z tego tak wyprowadziłam

woniek ze silniejszą jest miejsce złego ku sprawiedliwemu – niż sprawiedliwego ku złym – tak będzie jednak nie powinno – mamma to gotowiuśieńka skoczy, ale wcale mi nie mam przygotowanej natury – więc też ani prędzej ani inaczej sobie komedyi nie odegrywam – dlatego niechcę bym sobie zawczasu przedstawiała – Nowy rok zaczęliśmy w domu skrobaniu – nad wieczorem trochę mię mdłości skutkiem jedzenia porwały, ale w nocy gorzej mieliśmy przeprawę bo najmłodszy Karuś zaczął krupu dostawać – biedaczysko z nim tydzień cały, a cudze w tej stronie zamięszanie, smutne wieści z Krucyczy dochodzą – Jan Chojeńska była na święta w Kamyszycy o dwie mile od Kamieńca – niczego się o Karimbinie dowiedzieć nie mogłam, chyba tego że za twoją podróż do Sablina pokutuje – Stefania pisała do mnie biedaczka, pytając jakiegoś długo przeczucia kartecrki i zatajenia do niej – list Władysława jeszcze pod wrześniową datą napisany – Władysław utrzymuje że się cały świat dzisiejszy od wschodu do zachodu na pierwiastki rozkłada – jak kto mówi że świat gnije – pytają się kogo chemika czy między jednem a drugiem wyrażeniem radykalna zachodzi różnica – z rozkładu skład nowy powstaje, ale i ze zgnilizny, z gnoju nowe życie się budzi nowe plony wschodzą – tylko przeciwieństwa między

– Obiad przerwał mi pisanie – po obiedzie pajerkę deserową za
palibym, a w tem otrzymuję mi przeliczny młodzieniec
Pan Tadeusz z Waszemi listami – No, cóż – albo nie
najpiękniejszy w wozy stwierdz od Warszawy do Lublina
piękności – Najpierwej z Antosią titulcie się mierz
toć ona przez ceremonje krótkie listy pisuje do
mnie – miecha Jadzi; i niedbałości mi przeczytać
a bodajże! ..... Antosiu dali pan nakarmi labym
aż czarną i niesmaczną a chotby do miljonów
obfitą potrawą – Jeśli zaczniesz na historyczną
wartość listy wzajemnie cenić, to ja chyba za
czną zadrić się przybierać do pisania z urodzyli
wością i krytyką – a najpierw kiedy? – ot chyba
razem z Jagiełłą lub stokrotnie projektowaną
powieścią – Antosiu – Antosiu – ja ci tobie Bóg ty
widzisz ogromnego ocenienia twoich czynności odnowić
jakiś się Dziwić teraz, że go Druzy nie mają tak
dla samego utrzymania równowagi biedny Pan
Skarbek n: p: musi żyć w przekonaniu że się
bez niego ztrodzieje i powszechnie ludzie, zabudowa
nia gospodarskie i kulisy teatralne nie obejdą
Andziu powiedz mi teraz szczerze czy na prawdę
Antosia zupełnie jest pozbawiona tego umysłu, serca

który nam miarę wartości naszej – choćby tylko względem tych co nas kochają daje? I kiedy na rozum biorę, widzę że mi ma nawet o czem się rozpisywać – tupnąć nogą, bodajby i pióro połamać – a potem zapomnieć – lecz coś robić w tej chwili kiedy boki jak gdyby w głowę obuchem uderzą. Ja tutaj godziny życia liczę na listy z Warszawy odebrane – karmię się zapisanemi przez was świstkami papieru i kiedy głodna przez wspaniałomyślność jedynie skargi i krzyki zawieram, kiedy moje wymagania wspomnieniem waszych chwil zatruwam, wtedy właśnie moja najprzeciwsza, najświętsza Antosia z tem wszystkiem, że mi tak mało jest! daje, bo nie jest pewna czy chleb mi smakować będzie – Stoję kark moje drogie dzieci tu na ziemi pod przysłoną łzami, bo to jest właściwie tak na ziemi, łzami między wami sprawiedliwości, racjonalności – a pamiętajcie na czczych słowach nie koniec, ja zapewniając wyraźnie się kary dopominam – Inne rzeczy zostawiwszy milczę i z sobie verbum veritati powiedzieć – staranie się bliżej z sumieniem, czy wam tak? Ciemi słowy zbyt szarym nie opisałam atramentem – kiedyśmy się ostatni raz widziały, była właśnie mowa o tem jej wstręcie do nowych majątków, przyjemała się ta kara bliżej zapoznania ochronowej miłości jej dziecinnej, to jest potem wszystko dobre i przyjazne

dzie —

Dziwiłam się trochę, że tego doświadczenia wcześniej
stwa nigdyś wychowana – Powiedziała mi że w Dzieciń. stan
właśnie bardzo mało była ze swoim rodzeństwem, a
Tubość przeziwa, gmu całą miłość prawi w pe-
wnem dowodzeniu miłeremia trzymać ją musiała,
bo matka po ytoistnijeniu do głuchy matki gmenia-
wienia, kaw jej się rzucała ustami i długo bardzo
żadnego ruchu, żadnego hałasu zirpieć w koło siebie nie
mogła – ból mi nam zjadać, a ten bardziej potrzpieć
chorobę – oto powiem wam racyj, ezem mię najwięcej gme-
kupiła – mówi była że i pożyczanemi książkami tro-
szczę – ale to wzgląd podrzędny, dpowiadam się z mego
by mieć nawet od skrupułu gmypuszczenia wolne
samienie – istotnie zaś najwięcej mię ujęła wspomnie-
nie swojego brata – w którym zdaniu, w którym pomięta
on się jej zawsze choć miby mimowolnie odwie, znać
że z całą jej gmarłością na miłość zmięszany –
i kiedy Włodzimierz mi Ks. Bronisław miał kazanie
o rodzinie, a zapytkngł ją tylko w kółku swoją
żony i dziecięcia, z wyraźnem odrzuceniem rodzeństwa
bardzo się temu gmieniwiła – i w czym nazwyk uwagi nad
takim uchyleniem praw Brata i siostry – Ph! Brata –
powtwiała raz tylko, lecz mnie jej akcent wiele dopowie-
dział – bo ten brat jej nie żyje – i mój brat z rodziny
cały, ze świata nigdyś całego najdroższy mi żyje takie –
Oto sentu w tem nie ma, a ja przeciw podobieństwo
do wnuka i podobieństwo brata jak nawięcej jakiś
czuję – Zagwono nigdy sobie tego według dyalektyki nie
mieszkę, nawet według miłości Platonowskiego nie dowiedz

a jednak tak było i będzie, że siostra co dzień bardziej kocha
lub kocha z bratem swoim, nad mnie zawsze, jawnie sympatyczne, mogłabym nie z hiperbolizmie nawet pokrewne
z sobą wrażenie — Tymczasem w Łomży jest sobie ko-
ścioł pijarski nabożna — to znowu inna kwestya — une autre
paire de manches, jak się wyraziła moja najcenniejsza
Przybyła mi tedy nowa z tych stron, w Warszawie oddalo
znajomość — może dla się gdzie spotkały już — jest to Seweryn Goszczyński który mi w tej miedzy właśnie przy-
niósł listy od Guci — Bóg ginarab, kiedy a wprawio
mem listem przybywający — jest dziwny w swoich
obrachunkach nie pytając więc o zdanie jakie go kiedyś ber
listów nie robaczy — jeśli wam się wydaje lako sprzeczność
Do tego nastroju, to się wyprowadzi, jak on mnie znaj-
dzie po owym paru godzinnem widzeniu — „Ona
do tak ciekawości"? Zaraz się wytłomaczy, rozmawialiśmy
jak ja ich wspominałam w dwie lub trzy godziny, mnie
przez cały czas głowa koronnie bolała i taka niedorzecz
ale prawdziwie patologiczne nie moralne porywały
się w minutę po odejściu gościa najczerwieńszej mojej
wybuchnąć — Teraz przypuszczam sama ery mi warto
się dowiedzieć, choćby ze względu lekarskiego spostrze-
żenia, jakbym ja działam na ludzi w chorobliwym stanie
Ej smutna! smutna była cała ta miedziela — po obie-
dzie gdy prawie bez pamięci z mojej głowy leżałam
przysłano listy z Buczyny — i pamięć wróciła i ener
z całą siłą zdrowia odezwała — Wtenczas gdyśmy się
czytały, przyszedł mąż jednej z ostatnich Wprawionych

Kuchareck

mojej siostry prosić jej iżby mu dziecię do chrztu trzymała – siostra doktórą dla małego Karia najuroczyj wychodzić zakarat – Któj ja tż ofiarowałam na imiten byż mojej biedny Wandy dopełnić tego obrzędku idąc z resztą pojącą tż głową powtam do kościoła – Dzieci wybrał sprowi takiej samu jak Wanda uroczu odbitniemu imiu Władysław – szkoda tylko że mi na kuma niemca do tego heretyka sprowadzono – lecz przynajmniej chciał najpoczciwszy, to jest według mojej wiadomości najpoczciwszy mówiący Karamia —

Andziu, ta historya o szlachetnym i kochającym mnie a w dubeltkiem zamierzkałym człowieku, to legenda – Jak Bóg w niebie – tak, daj mi nawet moją dawną piętnasto letnią fantastyczność, a z całem wyrzeczeniem jedny poczciwy męzkiej twarzy w koło siebie nie znajdż do którejbym, choć jak mówią z wyrzeczeniem tż powiastką przyklejć mogła – Boż Boże Panie, pokochać tż ze mnie, zasługa miłada – tego trzeba wyższego nad wszelką doczesność bohatera pracujż bym go wyprózniła w środ tłumu tak biernych jak tłum dzierzących tż na jakim fajerwerku frasobliwo – cóż dopiero iżby w pustkowiach obcych wzrokiem unikać – Nawet nie pojmuję z kąd mogła poczciwa Emilja – coś podobnego historyi – nawet nie pojmuję jak powtórnie wam mogła – toż ja rok już tu widzę zakochanych nie trupkam, ale zjorliwych, przyjaźniących się wzajemnie, na oniwienie myśli jak uczą się w siami wzajemnie, i jak epitet w siami wzajemnie mogą – czyli kto z obrzezanieńców chrześcian nie powinien by już o tem gadać o tym patrzyć, ale mur pretż litos.

zbliżyć się do mnie – bo ja nie Pan Józefa – ja w koło siebie Dobrych
Ludzi, koniecznie na zbawienie Duszy mojej potrzebuję – a nawet
Dobrych, to za mało – z Dobremi jestem ciągle – moja Florcia ko
mój szwagier, Amelia Jagi Trzecka Dobre zaiste dokroi pra
Bogiem lepsze ode mnie istoty, albo uprzejmiejsze, albo cier
pliwsze, albo ufniejsze – ale z tego kiedy mnie jakoś zaimpo
nować nie umieją – ja widzę mi tylko Dobrych – ale troche
imponujące Dobrych, tak jak wy moje do Boga – Dane jestem
w tym kierunku, a by myśli Dobrych pany sobie mieć mu
Są takie surowe natury, ko się z wewnętrznych wpływów wyrwać
ty, i w każdem otoczeniu korzystnie umieją się rozwijać – Gdzie po
winnoby to nawet kryć wszystkich Dziwności – Władysław kiedyś
go w liście zapytałe, czego by ci mógł jeszcze wymagać ode mnie
Ideału nieobowiązującego do żadnego zobowiązania, bardzo ładnie
odpowiedział, że chciałby tylko, abym oprócz tych, których mam

abym ich nienawidził miłością moją przewyższyło — Na idealik nie ma w pow
Dziś, ale na prawdziwe wyobrażenie, wcale inaczej niemy stoją — Dorzeczy
mi kto kolwiek może, czyją moją od ludzi kawiloś!! — jeśli nabrał
bardzo często wymagającej jestem, to dla tego że ja ci od innych po-
trebuję wymagać — Ergo kdy — czy powiedziałabym za mąż, o ten
najbogatszy pow jakiś zapytam — Jula tylko odpowie —
ale czy spragniona jestem towarzystwa wykształconych, ana
komitywy ludzi — to wam już powiedziałam — czy jestem
to same wiecie i basta —
Pow Litość! Andzia nie drukujcie tego wiersza do Dziewczynek
bo wy go strasznie serowo odmity krecenzyą — a ja czytałam na
dobrze pewnego zapomnienia — jak coś zapytam nowego
i tak mi się nie podobał, że ci przypomniałam — obu owe Księżniczki
poezyi który to waga Antoni wydawał, a o którym Mysio karał na
raz w przeglądzie bez zawodania pisał — Wiesz dziadam, że wiersz
bardzo koralne — Olipa z Mazurem niechciała ty stósiowi
czy wy mi ją odprowadzicie pieruny na własnych plecach Kaście — a jakby ty był owy

Szczęśliwem / zdaniem sposobności pisania wam gotowych. jest listów odebrania trochę, a tym czasem dzisiaj w południe przyszedł list z Brzezin - choć tyle dobrego zawiastujący, że Wanda jeszcze żyje, że wedle zdania Doktora prawdziwe niebezpieczeństwo minęło - okropnie cierpi bardzo, ciągle cały z bokiem jedną nogą tylko, rozdrażnienie ciągłe, lecz jest pewność powodzenia nadziei - Wy damy zajęcia & tej nowej, biedzie mojej żeby brały, i kto wie czy niewątpliwszy czasem do łona Boga żeby, mię od większej straty ochronił - Hortensya przynajmniej wspominając na zimę wyjazdu moje uwagi z Warszawy - „Pani to nie to, jak kto, radzi, ale do Swojego swoja panna Vincenta niezawodnie tym sam zmartwiła tatkę - ona i ona i tak lubi wiadomości tatki za jej zdrowia pomodli się ani raz" - Ty pomódl się koleżanko, Antolin i Andzia - w skuteczności waszych modlitw najmocniej przekonani najżywszej wiary - a sama jakoś teraz modlić się nie mogę - prosić jej nie umiem

Pamiętać cobym usilnie i gorąco życzeniu
a dziełu Bożemu służyła, takie życzenie
sióstrom się z Wniosku zwyczaju we drodze
Laski powiązych, a przechodzących Krzyżu
da się ustąpienia a sobie pomnożenie
życzenie jedny drugiej, jedny potrzeby
wiadomie, gwałtownie, dobrowolnie je
najpierwo od tego zacząć należy dobrze
czyć, miłością - a - takom hołdz
się kochaniem, a pokorą - i od nie
ma - nigdy pewnie oblicznym wyśliwa
jej do Boga — Ubiegać jednak
za intencyą Matki, żeby się chociaż
słudzić Bożemu przezorem miłości
starać, codziennie tu taj się Ta
cha z Jej z nasza wiarą, i ty wyżu
ćwi! — Na miszczeństwie wiązi Zakonny
tam, chrystka mię przed bożą zdra
dzieja i zadrżał z przyczyn — bez dnia
dnia się przemowy, byle zuchy mój
to wszystkie dobrze wypadły —

Ś. Krzyża pomnożył Pan Jezus moc we
mnie i przez Swoją Najświętszą Krew
obmywa - żeby zawsze czysta i mi przy-
stojąca Oblubienica była - Ś. Duch Pan
mnie czyste serce i do wzięcia gdy
mam mi gotową przybrać Lucifer - ale dy
na tem Sawie Krzyżu, a mi wzgardzą
albo złorzeczą -

Moje najdroższe gdy Ja nowy Apostołowie
chrześcijaństwa mi Serdeczne uczyć Nauczyciele
i Apostołowie Ewangelii - Moje swojemu
Antoniemu Pan Jezus Ukrzyżowany miejsce
i Zwycięzcę obiecuje mi Tak o Ile
będzie, jak to Ja Sam z Nabożeństwem
do 96 czy 8 roku obchodzić - Da mi
nego pozbycia ogwiliżacyi ostatniej
abym mogła Sobie Ja Teraz mieć
będę drogą gorzką - Świętą Babcia!
Biedne wszystkie Ptaszyny Sama Kochała,
a mnie ała będę od wielu lat pocieszyć
kochaną, bo prawdziwie zasługiwała na to -
Ukrzyżowanie Powiedziałam Ja że Zmiłowanie
jest na miejsce wróci. Antosia mi mow

mu darowali ze moje wiersze obojętnie
czytał, a ja widząc mam wielki żal
jego oziębłości. Dlaczego? Zapytasz tu
sam gwiat powiadamy - a jeśli to będzie
wiersz do Dziewczynek?

Słuchajcie i zważcie to u siebie
Ze według Bożego rozkazu
Przyjaciół swoich przyjaciołe
Wierzy mędzy sobie. Nie powinny
Sybko obcy, niezgodny, a w pewny
Potrzebach, nawet sybko niepo-
jacuł zdrowy bez wstał może
Zadem takie ja dama o sobie samej
Wiedy po długiem zapomnieniu za
Macka Szczytam - Jeżeli bójcie się
Złotkiem chrominoja mi zgrzeszy - i
Dziwem Zdarzyło mi się mieszkać w
Celu na jakie ze wpierwszy chwili
Do tego nie chciałam przyzwolić -
Ze czysty zdanalo przeciwnie postępu
Nie strzeżcie się mi na tem -

O Gosi ani, te słówka w liście wasy
Nie było - ej kobiety - a nazwa tubolecia
Ziemi Włoch, czy wiersalyście się później -
Nadzieją mi powtorzone i wtorchamy moje - moje -

22 Stycznia Middle 64.

Moje serdeczne, jedyne, a wybrane siostrzyczki! Już na tyle listy wasze i biera-
mi się w drogę odpowiedź, a w czasie na spisanie jednej cierpliwości zebrać się nie
mogłe. Myślałam, mnóstwo próżnia ciągu na prawdziwie żyjących się braciom
czasu w różnych okolicznościach, wtedy mi prawdziwie coś takiego jest
warm powtórnie. Dzieci moje na to co się dzieje [z mną] [z mnie] innego znaleść wyrazu-
mia. Bystro to odwieczne, głupie, ani i rozpaczliwe takie czasu mam
Oj nie mam czasu! gdyby on był moją własnością wypełniłabym go
pracą i szczęściem. Praca to właściwie chrześcijańskie i chrześciańskie
cierpienie, cierpliwości i dobrodziejstwa anabaptystycznych. Póki między nami
mówiąc nie jedno takie pracowite [robiące] pracowitego więc Ho-
mówiąc nie jedno takie pracowite robiące pracowitego więc Ho-
wa Marienie, mankowo innemi tylko słowami pracowali. Praca
się [z] [z] [z]

jeśli jemu dziękuję, nie wolno mi, to jemu powinienem i dzięki nie wyjdę — jeśli jemu dziękuję nie wyjdę, to jemu drugą dziękuję nie wracam i nie obiecuję tylko troche cukru w kierek zabronego — ja taką konieczność obowiązkowego postrzegam za słabością, najpierwej Bogu Bogu nie dziękować, a ludziom dziękować w rozlicznych okolicznościach? To wielu tych i owych mamy, gdyby tylko pospolicie nam można było sobie choroby w ulubionych celem szczęścia, bajnego płonie nadziei uczuwielbiać — jak to ja mówiam życie. Jak to mi dobrze było jak mi pytałam po co i dla czego? w tych chwilach w których pilny słuchacz dziennych wypadków, w których miałam nie mieć kom zajść jednym aby przyjść bydź kam, zrobić to — nauczyć tego — bliźnienia powiecie moje! Bliźnienia powtarzam z wami. Ach ja taka pokorna, że jużbym i na bliźnienie jegme dała, gdybym ja tylko, pozwolą wrócić osobistych spodziewać nie było trzeba. Teraz się zginę na śmierć, dni mnie tem nie będą, ani ja, nie będzie, Jakowa Bardo Praktiwe zadała mi pytanie — Ach wiedzieć, czy to mi jest przeciwnie? kiedy za nie wiedzą. Czy dawien Bóg Pan, dziś ogłosił, którzy świat wesołą pewność moralną dziś mieszkańcy nie nowych ich moja najwyższa. Stworzyciela dał się Bóg najwyższy dobrej wiadomości — jakie rozstrzygnąć wątpliwości wszystkim — chyba, ten Drugim zapytaniem a czy, nader pieniądze? Co za mnie Stradny i Kradny Bóg się jakoś, w rzeku ciebie dziękczynienia Bóg, że Bóg nie od wieków żaden za nieszczęście Bóg Pan, Stworzyciela i Zbawiciela wszystkim chodzi. Boże Pan Bóg jemu bratu wiadomych dowodów, nie czuję się tak bardzo wątpliwą — co o tem to i dla myśli mówi stare przysłowie — mnie zawsze na tak krótko dziękczynienie pod czyna — wiadomą — że i myśl o nich mi długa — jeśli ona tem mówię pomieści to dopiero Bóg ziemi i piekło co bym bez Pana Bóg ziemi żywotów mogła — artykułom wiary, pokarmu i odzieży Pana ziemi mogła mogła się powtarzać że na mojej stronie nie pierwsza na Bożą że mi wszelko zimno, głodno, podarto, późno nie a nie się mi brakuje o sprawności mego proletary a drewnie go warsztatu — w chwili Pan Bóg tylko potrzebuje mi Boże wyrzucić

i za pare wiejskich obiadów pogrzebami, ślubami o
żarnie - z pomiędzy wołgobie, co nas nie kupić zaiste)
głos sumienia we mnie budzi - i wtedy przypominam sobie
że to jednak szlachetny stan byłoby, nosz gdyby on Bogu
nad z niestrawności i obżarstwa umarłe w tym roku
przybrnie, gdy tyle ludzi z niedojedzenia i głodu umiera-
jących nie macie wyobrażenia co to jest Polski po wsiach
stolicznych - Brat drugiego Augusty, nie wiem czy poczciwy
ale wiem z pewnością że surowy i surowo nieczułowy za towie-
dza za gubernatora, wzywał pomocy, by władzę zmusił
do ratowania chłopów; bo by jednym do głowy nie przyszło,
że chcieć na ten rok tylko w wyjątkach śmiertelności cat zmienić
w potrzebach cat ogromnych, bo z konieczności, że nie na rok,
ale z konieczności zabrać innym, powinni - drudzy umie-
rać biorą i powiadają że tych, że nad chłopów Anglikom-
nie nakazuje, aby wich wiedzieli pamiętali że bez pańskiej
pomocy jak psy pozdychają - najwięcej dzieci
nie nie mówię ; nie nie myślą dzieci - wartość gro-
tych zdawek, i serce Autosieć udanych - Bóg z Wami
Panie - gotowa bym się o prawdę poszukać, a ja tutaj nikogo
nie znam, za Księgami to błoto się ciągnie. chyba z Pego
z Strzeleckim mała butka piwa mogłabym się jakiegoś
pracelnie w handlu zbożowym dowiedzieć - jeśli na-
wet spotkam przypadkiem urodzonego obywatela, a tra
da wam jeszcze powiedzieć, że to jest Polski pewną osobli-
wością w tych stronach cenzuralny Do którego obecnie pier
wszego mojej matery, jeśli wie spotkam obywatel
ja jak mówię, to zawsze ostrożnie dowiedzieć, on
daje zapomnieć, Oba o Dobry byt dwory i włościan
skarmi, wspomaga, ulgy - nawet nie wiem
gdzie się ich biorą, które dobrych tak Tatwo na
wsiach ocay oglądać - ale tym czasem Pan Jakby i dan
tych dwie dział - a ile z miastowej mogłam głównie
mu o to chodzi, aby na Krańcach pewny ostatecznością
z gaśnięciem Kinyprem się nie spotkać - i na skarnoś

podobno – chociaż sam był takiej wyżej Kowym gorszego a nie
chociaż jego brat, jego potrzewni, jego przyjaciele wszy-
stko to wszystkow ludzie – jednak z dala chłopskiego
ozbarnienia nie można czartować – Tam w ordzie nie ma
nauki – P. Dominika tu tny ma, gdzie pod topór nie przebiera
a czy winny, czy niewinne, bach! Pan Bóg ma Duszek
fatny – Pan Bóg tu przecie nie omyli się – a człowiek
może by omylił, i Bóg wie co wyda przemu – tak tu Bóg
Ordzie znosi te obawy chłopskich rozów, te strachy na
lachy – Pantkamayorye podobno Kommuni i Kow
z jednej – jezuitom z drugiej strony – a Kommunie
najwdobniejszem – jeszcze gajtu – nie babiem plo-
stwem – Ja nie wiem, nie moja w tem rzecz – żadny
wiecki Dziadkom ani Dziadkom nie trzymam, jeśli by
miasta zawrały to też radny chwili rozsierz i nach
tu do obcności nie przystam – a nie tam ob tego – Pan
tylko, że pod tym złopnim głodu ja ki dat tu jeszcze
przed swiętami chłopi kaz mi mięsiki z babiami
panów, że owcem sam dziobi babinie zaczęli – to to
patiach, pijany wiosce do pana Kamiesińego
wdzięczy, pannemu gospodarowi cóna tu rozumie
wia, dopiero to piłko miedzierny chorobie umar.
Tur ten czas dobytek tamtej drzierany potrzeb w ma
nos – wszystki zapasy, ormaty zwolna tu wyda
płaty – to na ślub – to na pogrzeb – w rzeczi i po.
moc tumów, szpitalów, raz drugi i zawrzewa – zniche
cia tu czy wyczerpnęła, boć tardemu szczęście –
pomiczni tego chłopa do dworu tu zgłosić – we
dworu panowat rządca. Raz dmówił pra-
cycem, drugi raz stajat matrzymiła, tre
ci raz za Karl. wyjechał dudmurca – i chło-
pi jtrony, rozpaczony bez niego wrócił do pustej
chaty – Gdyby tu był opór potrzeb, byłaby pomoc
wezwana w czem bana – a nesitz jak mówią Pran
cuzi kto spi to je – bez tego nie podobna bo trzeba dzieci

całem garściom wmurz — „Tatulu chleba! chleba! Ten chleb ty na Dniec rozgrzeszeń — gniew Głodu! — jak za dni jedno po drugiem Dzieci, tak żadnego nie zbawił — Ojciec chłopa w bajdany i z drugą zwierzęm' jurzy trupiecznam Dziatek — ta Ofiara Ludzka Dzieci — Bogim a prawdz, mury wypraw. ze ich ciałach znalazł w chrapnym byli stroju — Noc ta, a tamtą Jakuba — a ciężar!! powrócona widziadło rozterkopinni publiczny wzgl. nie rozpłynęła w nicość — Obrachunku Dnia, mogły ciężarny Dramat psychologiczny nie rozgrywał się przedemną — dla mnie zgrał ten Dzieci chłop z Dzieci z bitwy wybawił. Co w Ciele tygodni smutny, niespokojny Noc na Dzieci swojem — umarł naturalnej Śmierci — Ale Chrapna to nie ta natura. Potem Dnia mi się Dnuga, za w czyny tuzeckie nie wiem — Dzieci pomoga — czy on nad chrześciańskim uczuciem nad Dzieci — Ojciec jakiś Dzieci, Bogosławiona w tempera- mencie swoim, że tylko z ziemną Kurwą stuchan rojo- myeli nadziei — Noga Dzieci pracowni, Dawno gotyckym marem do Dwory mi przyszli i Dzieciny Dziecko wa- wychnęło, Ta wasy postrzegł się o tych ubiciuma nie- wiastwiany, to tak się bawią w nowiutki i politycz- kombinacye, jak gdyby miał prawo do byciu przy- stoi, jak gdyby miał zasługi i pewność wzgl. pracowniku — a wiary, nadzwyczajne stodoły ci tylko z wiatrem, nad ang znarng pleuz — Dzieci przyszli z przyjaciółmi, Dzieci wrócili mimowolne tak Ksiądz Szymon wyskoczył. Ta człowiek miłości pomiędzy, bo sam dzieci po [illegible] stronie stanowi — Ksiądz Szymon nie pojmuje, a żeby młoda wartwa ni- wiadomy jakim generacyi wyodrębniona była jeśli nie na zwyciężkowa, to przynajmniej z jasnego

podobno chociaż sam był tatki, wszystkowym" gorsze niż
szczur jego brat, jego potrzeby, jego pragnienia wszy-
stko, wszystkowi ludzie" jednak z tatą chłopcy jego
zburzenia nie mogą zastąpić. Tam w wodzie rzeki zau-
czuli. W Dominika tę trzymają, żeby pod kopyto nie robiły
a czy winny, czy niewinne, bank ci Pan Bóg na Sądzie
Ostatnim. Pan Bóg się przecież nie omyli nigdy — i wiedział
może by omylić, i jak uciec przed nim — jak się Bogu
Żywemu zmóc te obawy chłopskich rodów, te strachy na
duchu. Pankhemayorye podobno Communion
i jedny — jezuitom z drugiej strony — a Communion
niepodobieństwem — jezuityzm bajkę — nie bajkom plot-
kom — ja nie wiem, bo moja w tem nocy — żadnej
wioski Zwiastowem ani Świrzawę nie trzymam. Jeśli by
miasta zawrzały to też jedny chwilę radością i nadzie-
ją do obecności nie przykutam — co mi tam do tego — Wiem
tylko, że póki tym chłopcom głodu jakiś dać się jak uczu-
przed wojtami chłopi tak mi mówili o Rabijanie
panów, że owcom sami siebie rabinie zaczęli — to
patriach, pijany wiosce do pana Pawiestego
malarzy, jednemu gospodarowi cóna się rozmiem
wia i dopiero to hitko miejscowej choroby uma-
Snu ten czas dobytek żywy dzierżawy potrzeb w ma-
nii — wszystkie zapasy, ormaty zwolna się wyda-
ptaty — to na lekki, to na pogrzeb — wreszcie i po-
moc ksiądz, zgarnąwszy raz drugi zawezwana — zniche
wia się czy wyczerpnęła, boć stanowczo zarupło —
pomieszanie tego trudu do dworu się zgłosić — we
dworze panował rządca. Raz odmówił pra-
cującemu, drugi raz dostał natrętnika, tre
ci raz za karę wyszkował kulawca — i chło-
pi jeszcze, zaopatrzony trzeciego wrócił do swoich
chaty — Dopiero się był opadł potopu, bystra by pomsta
uczciwa w sercu burza — a zresztą jak mówią drzew
ani kłos spito je — bez dość ciężkiego to trzeba dnia

calem garłem wnijrzy — „Tatulu chłopa! chłopa! Tatu
chłopy idą na Onicu rozgniewani — gniew Głodu! — jak za
czasu jisno po drugiem Dusiè, tak żadnego nie zo
stawiąt — Dopiero chłopa w kajdany i z drzewa
zawiezieni jizdu trupecznami Dziatek — ta co Lublina
spiid Lędziów — Bogiem a prawdą, mamy wypuścić, że
ci biógch znalazł w chrapnym bydle Kto poleci — Kodu
tak jisu, a tamtemu tak zostań — Sichaiè powszechna
i idziètwo rozsiekł opinii publiczny wyjdzie niezgub-
nie rozstrzygnięcia sprawy — Wchodzi więc zamiarka
nia, między sichaiwszy dramat psychologiczny, na
rozgrywał się przedemną — ale nie zagrał tu Lisica
chłopy, Onicu z biedy wybawił, to w Lisicu by Gdu
Smutny, i niespokojny, powrócił na Dziedzinę swojemi — umarł
naturalnej śmiercią — Za chrapna to nieci ta natura!
Potem ludzie mi się dziwują, za co ja tych turecha nie wiem — Ci mam
winą pomoc — czy oni nad chciwością ucieczkę mają
Lecz! Ci, gdim jeszcze Onicu, Błogosławiona w tamtych
czasach dziwna, że tylko z jisnej strony Chrześcijanin rozu-
mieli swoim, to tak się bawią w modlitwie i politycznie
Kochali nacye, jak gdyby mieli prawo do ojczyzny przy-
szłości, jak gdyby mieli zasługę i pewność wzgl.
pracowniczów — a wiary, nadzieję, miłość stosowali
do tylko z wiatrem mieć ową mamę pełną — Lisicy
mi jisnie z przypuszczeniem, czy chciwością mimowolnie
tak Książę Szymon wystąpi — to całowiek mi bliski
Sąsiadem, bo tam w Lisicu po stronie Chrześcijańskiej
Książę Szymon nie pojmuje, a tuby młoda warstwa ro-
wiejska pewne generacyje wyjaśniła, była jeśli
nie ze zwycięstwa, to przynajmniej z jasnego

ni to nagle wios po ciosie Lysada - a Ayba w mojim pra
cowaniu najwyższym Dowodem Taski Boży dawał ty
to mnie - jak by ty Don wszystkim ustąpił to pu
ść wiele moja skłonnie na choroby zaraźliwe, a ma
ska bliźnia Centosia sama nie wie ani więcej ty ani
ny tobą ani wszystkim - a Klimenta pewnie tak
wszy ogłoby Zdrowie przyplacić na to pewnie za
ję wyjazdem - Wyślę ty jak to ogłoszenie by ze by wy
dali swoje i swoich bliskich dzieci przeżyć - Z
Czasem, kiedy mnie jakiś egoistyczna miłość mnie
o was zajmie - to dziwić bardzo się nie powinien - że w nas
Czasie chyby i bolesne - Bóg mi sam tam Taski Dzieci to
wszystkim Zamiast pisać - Ot, jeśli Komu, to mnie by się wolno
należał - ja umiem tylko radować się cudzą radością -
Dziękuję dziękuję, wpijać entuzjazmem czyn wdzięczna
dziękuję umiałam to niegdyś - ale teraz, nie ma nic to
wania dla tych wdzięczny - nie mam więc nic do roboty i m
głoby mnie z więziennej warty zbierać - Nic nie ma
Dobry Ojciec chwili tylko spokojnej mi nie da - bo jeśli
Taki dojdę, jaką jestem w istocie - to i nie warto nawet
Sekretarki byłam ty na tamtym świecie zapraszać
ale gdyby można z promienia w dzień najlepiej ją
nadzieją myśli wariuja - Odstroić ją na ton naj
czystszy - by z tego tonu dopiero myślej wieczność
Taki wydawać piosenki - ah! jakby krótko i sto
ją zamyto ty wtedy - Ta miłość życia moje najdroższe
i ta zwierzchnej ważności Modlitwa mnie ostatnia
Śmierci godzina - Boś! powiedzieć, że wbrew życzeniu
mu, wbrew potrzebie i sumy, nie odważyła bym się
Boże dźwignąć a bym stała - Nic tego dnia ku
tej pory tam wieczorem i mego spokojnie, wy
dziwiam czy ja - Czytam Książki czytać - Nie jestem
mam temu, mi ogarnęła - wyje ty nucić am
na łóżku i myślałam że ani od Pana - byłabym

jemnatki nie wezmą am, tylko ojtowa corar, a corar wezmi
mi cięgota, coroma jakaś brwitalność całą organizm
pałtka i dzinie pozyrło mi na myśl ii to zagoro-
niem byt moie - thwila ciwonej potuny - pośli dam
dy ma wyczajny brig nory - wsiłka cumnima ojpo
widzialnosć wiązka - tortai mi trudno - i wstawcu
mi na drogo - a wszyscy cmutku mi wspomniałam
sobi ii ii wyrat nie - ~~dzie~~ bez wspomniałam o mej
miemiętanaśi ita wszystkie hunochanięta - o
na stworzi twymowej mego potenia, na stworzie
Nieba, Ziemia, Dusza nasięta - ojtwy strach
pred tumimu - ii to thwila na tonice - pierce
Gordza na pozycyer moie - boze dy ucwalam gwałt
mi wiatam dły tonicy zgasi, cały majomy wsz
ganek przyśli sobi, i dzieno a tuchmi romado
wo na ryc Justyny, upadłam - Biedna, Gorcia
Jak dy prostrasyta, ie dy nazajutn pred cały
Dwór głowa bolata - do dzisia tydnia nie przewo
dziła mi dy pisać o moim pokoju - ~~Ubik~~ wiedziałam
z wrodzony sobi energij to prawo dwyciężeć, i tym
sidzu, nieh dyttio, krótko dlużej dy nabatamuc
mich upoimy z ranem wstawaniem, po nat one
powtarzaniu sbor, i pyta co mi dy stało - a
dlaczego nie dy mi stoji - bo sobi pierce
dy Justi a Pana Boga nie wyczuyta - Ale, ale
Mianowicie gdybym kiedy zagorzała siedzy, albo zrobić
as na sobie, albo jakie sobrici, co my zpokój moy
cibie opuścić, co mam zrobić i tworzem dwyżym
pierwiastkiem? - Dałaś mi go Justa mi to wszyst
podarowałeś Pana Boga twego - i kto sobie
zarozumiałoś, ie przez zmucisz twoj namiar

Zawsztony, niewygodny — I mnie w moim dość ciężko
a ja gorąco Ci ciebie, niecierpliwsza — a tam Miłosierne
Ci mnie według ciężkości roboty wymierza — to ci by źle
było z pierścionkiem — Zima! na to się przygotuj ze
ścisłą regułą nie rozstaną się z nim nigdy — i dwa tak
jak Izmyci z cyrkułem, do rozrzenia nie przyczy
nitbym — ale mnie bydź pilki bycz — Miłe
o mnie bytko robiłam domiany — Tadeusz jest podczas
Dzia na wsiach, a Jolek pod zpudem — jak go
nie widzę, to mi się przykrzeda, gotowam nawet
o samym Baczynie pamiętać mu tylko — bez wody
nadego Tadusza nie ciągły jeno oczami —
Chybion radzić aby jednego na święto zachował, a
Grigo miał na dzień powszedni — a stosunku do turgo
pierścionka święta z dniem powszednim nie rozróżniam
to twój pierścionek jam z tobą zaręczyny jest mu
na wieki — żebym ci tylko mogła pisać w tych
słowach — I ty wiesz moja Pawnie jakiż Mistrz
Księgi od Anieli Autor Boskiam — Księgi Ande
ng z tej modlitwy do Boga — a w tym, w tym miejsce
widzę, tkwię, czuję, że to za mnie ta modlitwa —
Mich w cha andzia mówi; Kiedy pisała do
wszystkich to ja najczęściej w myśli jej stawałam
ku zadrości, wy wszystkie — nie bardzo pro-
sta — ja najwięcej potrzebującą jestem — Antosia
jednak bydź miała na uwadze te pobożne
duchowny książki czytanie — Żaras to
na mnie tym przykładem padło — Kiedy ci wszystkie
siadły na wypracz marzyłam skądaty — ja biedna z nas
bytam w Kłopocie, ebym jej dać najlepszego — i bar-
dzo mądrze przyszło mi na myśl, że słowa Ewangelii pismo
że wszystkiego i najlepsze, i najwięcej czasu jest bydź — czy za
chwilę, czy przestrogi — czy pocieszy, słowa w nich bydź
to z najdzie zawsze — nie mylnie — Bawiłam jednak
z dziećmi czytając książkę dla Antka, aż bliżej mama

[illegible] wiem, że by mój Pan Bóg [illegible] [illegible]
gdybym [illegible] pisać, [illegible] [illegible]
mi znalazła [illegible] [illegible] [illegible]
nia wam wyrazów, nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wzięć [illegible] za pióro, bo mi z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
rały [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[

tylko z tego miasta. Biorę jeszcze ten cały czas w oczach
Florentynę jakim zmienioną i wychudłą, a ojej
szok trochę pięknie jeszcze nawet nie byłam w stanie
dojść sny ze wszystkimi wiedziały tutaj, na wsi
nie dla tata się skończy. Chciałam znaleźć słowa dla
odwiedzenia sobie wyobrazić, chciałabym z biłka Dni
spuszczę w bliskim zgniecenia z grzeby dziwnej ciała
oczyszczenia. Ojej Boże, aby tylko te zdarzenia potwo-
ba. Ten mnie i na to słuchanie moich przyszłych dzie-
ci nie stoję. Nie wiem kiedy zasłuchuję, pracuję
i wiele po tamu, o tyle co przy mi za pobiegam, ciągle trzeba
się, wstawiam, wiem mi Antoni, że tak jest bo mam
zgłoszenie z tego to pochodzenia i gdyby macy było
to mnie chorej, bym kazęcy. Dziwaj, z mojem ulepsze-
niem zdrowiem, z mojem robieniu wspólnem
i rodzina matka zniósł by mi natrętnie. Żeby nie
to ostatnia, to jedyna moja względem Nań za długo
jakie mogłaś pomyśleć nawet bym ji, tu ze
myślom. marzenia - gdyby tobie życie stykło. mi
dzieci nas na pokazanie. Nie o zdrowie... Pojmujesz
ty Antoni że ja w domu nie cały tydzień kobiecie
ty nie rozumiem - ziarna homeopatyczne dostałam
nie pułam herbaty, nie paliłam fajki... czy ci ty
mają że i tobie tylko. wymawiam nie mogę bólu nie lubię

mam antygonowskiej gusta – bez wstydu ha! ha! ha!
nie mi jeden nie odmówił zdziwienia – Hortensya według
starego swojego zwyczaju rozmawiała mię swojemi oblicami – i gry-
gdy bez słowa umrzeć z tego zmiana. Wiem jednak
wtenczas dyspartam – nawet chyż spuszczającego
do wrzenia pani potrzeby żeniła wstydzić mi się
widzieli się na herbatę rozgłosić a my mię nie
chcieli, my mię tyjęcia tabletę wiązanie biegu
dnia – będąc do tej pory wzbudzić i mnie spotkać
się dobrym smakiem, nam wiązanie się chcia-
chcącego wchodzę na wino Marcinowa, na drogie,
wchodzę się pani do upojenia – ale ja, wzor
dnia i ile wiele tabletę wiązanie dla siebie, ozna-
czyć się w pojęciach różnych chorobach
stabości – ob. mocz na leżę z drogę. Spacer
do mojej biednej herbaty mi spuszczenie – nocne
nie o dni depresyjnie. Na niedzielę na dzień,
pod pozorem i wieczorem moich pacjentów umiem się
bez niejedzi, bich bez żadnej tabletę – ale bo chcieli
jak się stylu pozornie zjawiły, kiedy mnie dnia
z drugim gimnazyalnych, wzięły siemię a drugie
wybierać mi wiązanie herbaty powinszczeniami.
Co prawdę że wyjątkiem na dni i my tabletę
to w długich odpadnie nam wyrzucić – ale mam
dobrą nadzieję że mi przy braku czasu na mocz
na dobę wdzięcie – Serce czujemy na to, że się wy-
godni między Andrzej i Antosią na bieżącej rzecz.
Adam

jedny ręce biorę i całuję, drugiej ręce biorę i całuję. To za moje biedne biedactwo, które mi jeszcze w żywocie nie dało, ale które bez wątpienia po trochu pracowało. Niech będzie w spokojnej porze, niech dzisiejszej opieszałej roboty niechaj Pan Bóg wynagrodzi dzisiaj. I tak gniewni zgrabnie i mile wszystko pomyjawszy odbijemy do pana Niesi-

Ślubiam wam, że to książka sama aby mi się nie budziła we mnie, to ja bardzo mylicie - bo jeszcze przywróciła mi do zmysłu głodnego serca - jak widzę i nikt Ormuna jakże skazyłek pobrzeży tak w swoim zamku pojęcia o biednej dziewczynie, której całkiem pokój, to ja wiem, że mi się nie przykrzała - czyli Bóg wie od mnie, jak ja nawet i jeszcze nie przykrzałam, lubiłbym rozpisać to bydle z innego powodu, ale animowałem czytając twoje słowa dwie, całusiny moje, patrząc na wejrzenie moje, smutny wszystko lubo zrobiłam, ale twojej myśli zostawiam jej ola ciebie i ola wszystkich serc poczciwych, a co ja myślałem, czem żyłam przy pożegnaniu mi to jest i ola mnie. Ale nie pokmiję zapasło i niko-

mu żadnemu kontrowaniom, że mi wróciło - czy ja tak jemy, czy ja tak żyję jak za dawnych dnia rozmyślałam sobie. Wszystko to chwilę rozpowrotnie zginęły - Pocieszam się, że ta wzmianka zgrzeszenia winna Pani - takie nie były warte wzdychania i wiecznej. ale Wszystko Pan Bóg zachowa

Antosiu, Anno, Vincento! Piszę do was dnia 16. Maja 1853 r. gdym: Chciałby mi jest tak zimno, że sobie rady dać nie mogę – Wy co wiecie świat wiele życzycie, spytajcie dla tam ucrony i w piśmie i dotychczas co znaczy taki dziwny słońca usposobienie – Wyraźnie jestem o jego zdrowie niespokojny – a bardzo mi wiele na tem zależy by raz już prucia z lóżka bez febry i potów, cera otwarte rumiane wstało – niechciałabym kalizy na lato kupować – I. Matka ustawiczne już mi bajeczną ilość par pończoch rozpuściły u siebie – Wstałam dzisiaj bardzo rano aby list do was napisać – ale wszyscy tak swoje pióra pozamykali, że się musiałam powstrzymać do zapytania i dla tego przy spóźnionym czasie, a już wszystkich Vincenti dzisiejszym rozruchu do Kasterki w Krzyżu na ten raz otrzymacie – miałam dla potrzeb i jedną żeby długo rozmówić się z wami, a po lisie Karimierz – po nuconych przez nią do rozmyślnie tematach byście bym mi listy pisała! Lecz coraz trudniej o spokojną chwilkę – a coraz łatwiej o różnorodne zmartwienia i smutki! Dałam sobie nawet postanowienie że póki własnego pokoiku nie będę, póty zielonego biurka mego nie otworzę [illegible] czy dziecię że mam biurko zielony – mimisteryalny pełny – na klucz zamykany!... Co papierów... ileż mi listów cała stowa tanio – ja moje potrzeby przez pół roku nie otrzymałam – Pisz, bo masz dobrą sposobność! – ale tego listem nie nauczę mi można – I tutaj skończę wiadomości moje

jest ona, niby na progu czy mogi ich uczynić tam
ale małej mocy - zdrowia jej brakuje - mi mogę się
rozterzyć z tą uwagą, która pierwszy raz przy tym
mi nasuwa Mazurka do głowy, mi przyszła - że jedna
dziwna jest rzecz - dla tego to nad talent z prawo
witością postępowny, niemoże sobie dobrać odpowiedniego
go organizmu i zawsze prawdę swoją - doskonałość
swoją, jak glinianą skorupkę rozbija - Oto
i Bóg! przykłady dawno?... jakoś mi wodzenie
dziennik niepamięć nie ubonie to moi
kiedyś rozmówcy ty o tem obszernij - a dla
Wincenty mam smutną świątecznej ja
widzi wiadomość! - Niech tylko mnie ze
dziwnych naciśnie - wszechwidzi do Pana nieby tu
dziwności Dwarcie - ale niech by tak tak zdarzko
piszka, tak okoliczność wyprowadzenia
Serego żwej myśli przyparła mię w życiu
to całem gardłem, całą boleścią wykrzykuję
ty z pod Katolicyzmu - a to mi do duszy
mania już - Oneż mnie Bóg od tego - ja
niechcę - nie chcę w formie - w rozpaczy - dziś
i tutaj ale na wieki i na wieczność mi mo
z tamtym dniem coś mi wypada z duszy, z
uznania z cześci mojej - Bóg długa historya
Antosia pewnie modli się i nowena mnie będzie
i skutecznie - potrzebuję jej modlitwy, nie byle moi
dla jaśniejszego rozpomnienia przeszłości - Ale dla
spokojniejszego jej przyjścia - A ty mi wracam na Kato
wicie przyjaciół tu z mojej metryki ten drobny szczegół,
Ojciec Nabiec 1819 r. w obchodzie zwiadków N. N. p. mymieszkania
[illegible] na dniu [illegible] nadanie metryki

imiona: Józefa Kazimiera Nepomucena —
Dlatego o dwóch miarach prosiłem się mo-
dlić — najpierw o dwóch latach Nabożeń-
stwa Nowenna do 30 dni trwającego — a które
przyjęcie chyci widoczny za Bożą
jej woli odsłonięcie — Matkę moją
o nim ze mną najusilniej
im wymieniać ją zobu imiona
dwoma na przykład — bo siódmy
mój chrzestno nie mogłam z ust
wypowiedzieć — chociaż pamięć
że chciałam wymówić — dziękuję
powiedzieć jakiej to dobry wróżby i do-
brych [illegible] na upłynionej niedzieli
Imię — dwa mi wyszły organ
nowy, zadrżały i mu się tam było
ciężko — a później... Dopiero w 1845 r. na nowo
przyjęłam sobie —

Przesyłam Księgę moją
i Rozporządzenie z tym
że Towarzystwo przeniesienie
Nowe siedzibę ma
Czuję moją winę
Przebaczenia

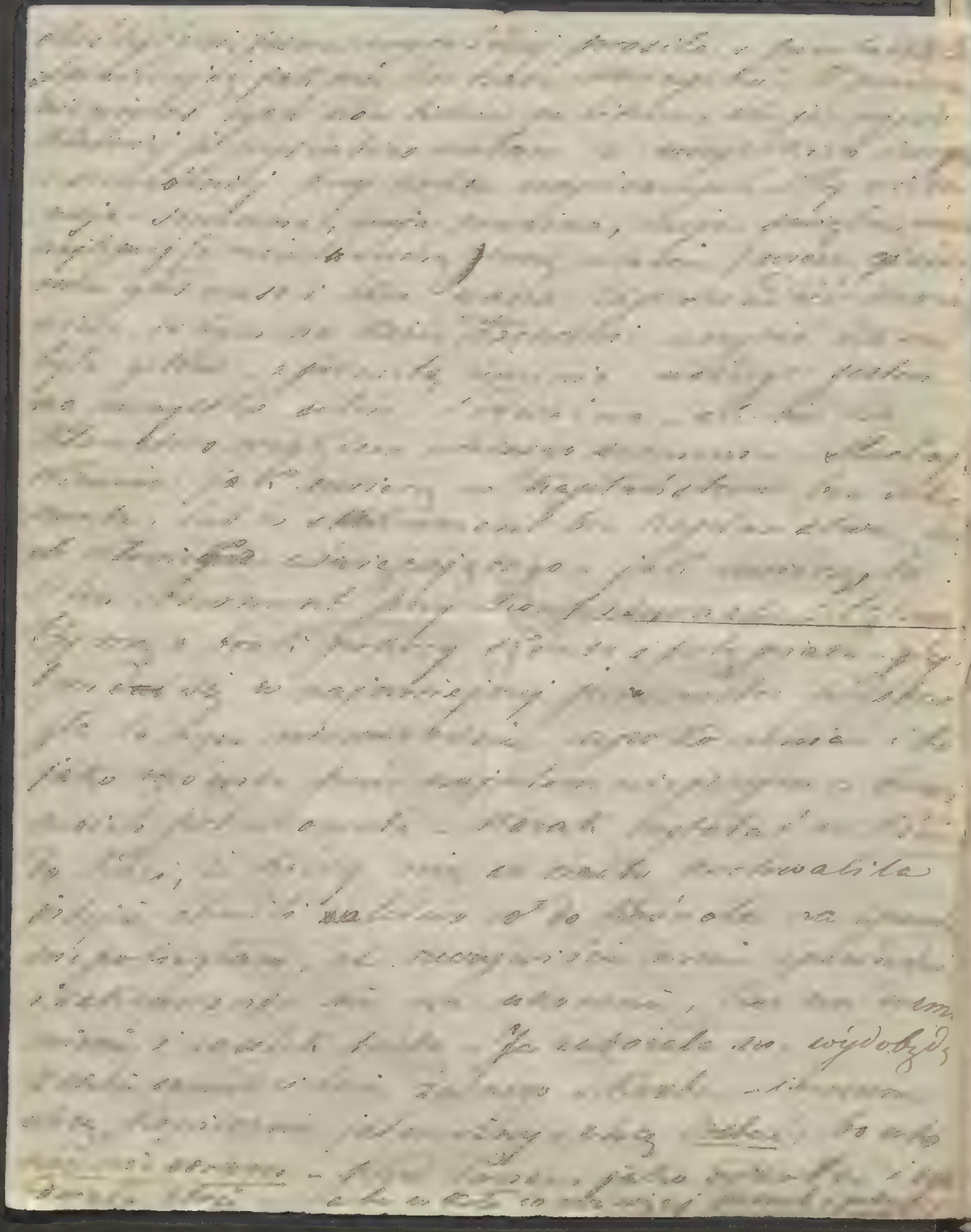

dawny zyjący, sympatyczny

2 Czerwca 1853. 15.

Apolosia. Wincenta. Anny.

Święto mojego Ciotecznego Siostrzeńca Ś. Jana, o którym do mnie
Matka, mowy, bo mały Dziewczynek zwróciłem stosunek
obrzydzenia w gościnności. Za dwa miesiące jeżeli mi bylaby na
Dworze pisała, gdyby mi wolno było Pani Józefy, która
Siostrę do Warszawy wybiera, ażeby tak Kawie odwiedzić
i zapytać mię gdyby co miała dla was jakiej listy
lub polecenia. Jeżeli tak to ty i pozostawić opuścić
nie mogę, bo jeżeli bym jakiem gorzko słowa, lecz
wiem i boję się Straszliwie mi się do listu przybrać.
chciałabym wiele miłych myśli przetrawić na
piśmie wyrazić. Gry czasy na całym arkuszu za-
czynałam Kochanie na jej list odpowiadać, a gdy
ten przerwano, gdy po kilku dniach odczytałam
Siostra Dziki Ks. Ani moje, to mi tak wstyd siebie za-
mej. Nie przeczytę, gdzie mi brak pamięci, był, a w
przyszłej Gminowi modlitwom na ofiarę. Bo to Kazimiera
to jak wy. Postrafi sobie wszystko ponastroić i
na czasie postawić, potrzeby pomyśleć a mnie tu
Obijek sprawa - jak i nie zawdzięczam się i pro
dzieje. pisać nie mogłem, to zawsze przynajmniej
myśl je w wszystkich kostiumach i im ciągle
do pogotowia gramatykalnie i stylowemi nie ujść
Oczu moich. Ale prawda, szlachetny to jest i my
Strony odpowiedzieć, że mi dobra jestem kiedy nie
mówię, moich listów, lecz z drugiej strony nie
będę uważając. Widzę we mnie dziecko jakieś kamie-
lutki swoje robi pomoc, nie powinnam mówić
stworzeniem przyjemnego zawsze. Jam tego zło-
ży na litość, czuć dziwo. Widzę wszystko by
przerobić, wytłumaczyć, widzę myśl na dzieci
odzyskać pełnie, a ona zapomnę. Jeżeli na swoje
oczami do widzenia. Jeżeli mi zapomnę, że mówię
Matka Matka była nowicjuszem. A do
Wincenta pisała do mnie i Agatowa, wiecie o tem zapewne.
Piękny to jej dar mowa dobrzejszą pogodę - gdyby ona była wyrokiem
Boga o tem. Nie jeżeli wiem i napisze to

czy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wyjeb' [illegible]
mojej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dzu - bo ja wcrue, nawet wnocy wciuciowyk
wiła po mi nam, kombina jaemzionok chyba
Edi ib' i mnie pod wcrem pryjaciòna tòrar
i to wmiz tylko wjaud, ib scrca pruply mi -
my st ras klarik moj j glowy, iltna mucha
d portopic gdie oina otwarte - bnyka crakem
ma rabj, kstro mimaz zjdetbiem wtnie, a pota
dolaci bez klaw, bz kriski - ani nodbna dzig
gnaf jej napowrot - Fuli mi mogs mpbi z wcu-
ciem, wtarmi tiara cito ingonyidzym i ten
dzwini prucji w kdy kitadam rga bzcrybim
ima cza: dz' caje - co mi to tillia mi dz
ach, co ma rbia w pamiçci i trwaly dai
dostam. to bjb wcuciem, wcrystostdz
i pobzony dalszym nadz prstwom pnycym
drego dai pòniej mi ma - dego wyjrzmi
i pòrwy nicbyb - mrzonka - jak dz d
Edwarda mbri i naucrylam - A w ti Edwar
da, wrdi do jdem z dawnych jego i prawi
wasnych znajomych - Vincenty Dawid, mudz
tyki jur dyscyl o nim - Dala a trzmi rzar
znakomitnta, ri mi ciny ba wedlug
trudy dego nazwiska, Anba wtory po
rekruckia obstnych - Pyobrai ni dy tko
tobi co to ja dawniy dokarywalam ni cy
na pdrz dmiy dz idnostk dato dz, kdma
z garda cytadeli wyjsnic - a teraz na wdk
dowo przybyłego mimi dz ker a dalem ka mi-
dlo o tym wdrycthich pòny rostali, ktòrz

miłosierdzia i litościwych ja widzieć miłość. Pomiędzy
Dawid zawarł przymierze z Jonatanem, ponieważ
miłował go jak siebie samego. Jonatan zaś
dowiedziawszy się o prześladowaniu
Dawida przez Saula, ostrzegł go, aby uciekał
do jaskini, gdzie sam się ukrył. Jak
dalej czytamy, Jonatan poległ na
górze Gilboa, a Dawid ubolewał nad jego
śmiercią. Ostatnie słowa Jonatana
do Dawida brzmiały: „Idź w pokoju,
ponieważ oboje przysięgliśmy sobie
w imię Pana, mówiąc: Pan będzie
między mną a między tobą i między
nasienie moje a między nasienie twoje
na wieki.“ Dawid wypełnił
przysięgę — i mimo, że Jonatan
nie żył, dotrzymał przymierza
z jego synem Mefibaalem.

Pisze do Pana nie Dawida
miałam na myśli, ale cały
świat przeczytanych, którym
czytam.

Jeżeli chodzi o przyjaźń, jak i wiele innych
rzeczy, jest ona bardzo indywidualna. Za-
sługuje na to, by ją opisać szczegółowo
i przeanalizować. Jest ona bowiem
bardzo ważna, a jednocześnie bardzo
trudna do zdefiniowania. Przyjaźń
wymaga wzajemności, zaufania
i poświęcenia. Jest to relacja, która
wymaga pracy obu stron, aby mogła
się rozwijać. Przyjaźń jest jednym
z najważniejszych darów, jakie
człowiek może otrzymać od życia.
Jest to relacja, która wymaga
pielęgnacji i troski, aby mogła
przetrwać próby czasu. Przyjaźń
jest jak kwiat, który wymaga
codziennej uwagi, aby mógł
rozkwitnąć i przynosić radość.
Przyjaźń jest jak most, który
łączy dwa brzegi rzeki, umożliwiając
przejście z jednego na drugi.
Przyjaźń jest jak światło, które
oświetla drogę w ciemności,
pomagając znaleźć właściwy kierunek.
Przyjaźń jest jak muzyka, która
wypełnia serce radością i spokojem.
Przyjaźń jest jak modlitwa, która
łączy człowieka z Bogiem i daje
mu siłę do pokonywania trudności.
Przyjaźń jest jak miłość, która
nie zna granic i nie ma końca.
Przyjaźń jest jak dar, który
otrzymujemy od Boga i który
powinniśmy pielęgnować przez całe
życie. Przyjaźń jest jak skarb,
który należy strzec i chronić
przed wszelkimi niebezpieczeństwami.
Przyjaźń jest jak ogród, który
wymaga pielęgnacji i troski,
aby mógł rozkwitnąć i przynosić
owoce. Przyjaźń jest jak rzeka,
która płynie przez życie,
dostarczając wody i życia
wszystkim roślinom, które
rosną na jej brzegach.
Przyjaźń jest jak ptak,
który lata wysoko na niebie,
patrząc na świat z góry
i widząc wszystko, co się
dzieje na ziemi. Przyjaźń
jest jak ryba, która pływa
w głębinach oceanu,
odkrywając tajemnice
podwodnego świata.
Przyjaźń jest jak drzewo,
które rośnie powoli,
ale mocno, i daje cień
i owoce wszystkim,
którzy do niego przychodzą.
Przyjaźń jest jak kwiat,
który rozkwita wiosną,
przynosząc radość
i piękno wszystkim,
którzy go widzą.
Przyjaźń jest jak

Nazajutrz
Siostro moja wszystka do Cichowinka - ciągle się u domu
przygotowania, a mnie nazwrot tylko - Zdaje się że przy nowo
Lanym z Swoją siostrzeńcem, nie tak przykro mi
pożegnać się tu na kilka miesięcy, ale że i tu
nie żyją - że i Tobie moja Anno dla zdrowia nie po
żeka - byłaby to nazgubniejsza polityczna omyłka
Wasze - Ja nie mam zdania - jestem bliski, ciągłe operacyi
mnie jest, na pobyt przyjazdu - Wiele pułków przeszło
do Izby - nawet jasia. cała nadzieja - no cóż
Boże miarkuję - oj Demoralizacya prawdziwa
Niech wam też się wszystko do Jednego dziwactwa
obo, póki pewnej chłam, że kiedyś kiedy na jaw lub
dla wrogów, pobije się w mojej intencyi z Moskalami,
póty miałam dla moskali prawdziwe chrześciańskie
serce - toutes les pitiés, et toutes les mansuétudes - ale
teraz gdy już zwątpiłam, żeby za mego życia podzwonne
po Polsce, kiedy w kozy i jałowcu, to mi tak ubyło
jak ropa - tak zmienawistniło, jak ciągła osobista krzyw
jak z bez grustanie na mnie padające wyderetwo - Zdaje
mi się że wam już opisywałam, moje wrażenia recenzen
gdy w czasie amatorskiego koncertu jenerał z gubernatorem, frak cywilny z mundurem na przeciw mnie siedzą
Domyślam się tedy to być musiało, kiedy mogli z rana
Widziała się Swoją synowicą, chłopaczek, com
go dziwacznem znała jakiem, kontent sam z siebie .. w czas
Swojej liberyi - Nie wiem jaki tam sprawozdanie matce swoj
o tych odbiedzinach uczynił ale wiem, że dobrodzieja pan jenerał
Swój bardzo za mimowolne „wystraszenie" - I tego nadzieja
miarkuję się musiałbym się zrozumieć jak trzeba z pan
Stwem - bo ja się w sobie samej z nastraszenia nie domyślałam
a z resztą pewnie on nie zdrowy pies, nie ze rwoną krową
na języku i nie gęsior od gęsiątek. Mogą wiec rzeczy za skłos
nych nerwów - Antolka moja w tym miesiącu obcho
dzić będzie uroczystość swego patrona - między dziewiątą a dzie
siątą niechaj mi duchownie w kościele przed obrazem tego świętego
oglądą - Czy się modlił bez pacierza - nie odemnie to jest od las
kawego Boga zawiłło, jeżeli się zawsze wspomnieniu mojej najlepszej
- najszczerszej przyjaźni pomodlę - a moi Boże da że Wilcia tu z
dzieci na ten dzień przybędzie - to go sobie jakiego pieczeństwa uświęcę -
Rekreacje z kapłanem na moje odprowadzenie - mamy się znowu
wypróbować - jak mi myśl z uczuciem, kiedy zachcenie z potrzebą razem
się łączy mi grają - a dzisiejszy czas prawdę klasyfikuje - Otóż jeśli mi
przyrost cały kapłanika będzie potrzeba, znak że jest potrzebny
ale jeśli się raz do roku obejdę - to widać że zawsze mogę obejść
i teraz jeszcze na myśl o kapłanie nie myślę, zachcenie
Swoje wdzięczności służy - Zobaczymy nawet [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Tym razem los mię [illegible] [illegible] [illegible]
ale jadła co by ci to z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ów stan mojej duszy po-
[illegible] [illegible] w barwie dwóch kropel ~~krwi~~ a bez nadziei czasu
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w czas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] wdzięczni. To Dawidowa biorąc, [illegible] było wiele [illegible] w tem co Odysseusa miłego. Ciemnie — a ja ciągle [illegible] o tem co mi wiele, [illegible] o pawiu. Pisze dalej. Syloon wesoła, to w moje pawie [illegible] Dziwacznie — widać i to [illegible] [illegible] [illegible] jakimś [illegible] [illegible] [illegible]

w Łódzkiem, bo tu widzi że swoim dogodzić
wszystkim, a co do wiadomości Ich proszę
wiosną gwałtownie wracamy. Dla Franci
Krzyż niby co porządnego ma abo urządzić
nie dworcu Bliźniat ślązaty — Salka jest ten
Cała nadzieja moja. — Mamy ci pieniądze
powiedzieć jasnem jest że ci gdzieś
Lotem w Mortenagi ony umiot dla mnie
ony mój Kochac. Co wiem wszystkiej chwale
Dziadkowie ciągle się po pokojach wozi
mają na myśl wodę — do mnie rodzony się
Kochanie, dość się z mim jakoś bo
bardzo mi się w pisaniu. bo cokolwiek
żeby do mnie przyszedł a mam wszelkie
prawo odpowiadania się, że przyjdzie mi
zawodnie — Swagier, zjeść obiadu gości
gości w domu mi lubi ślązy mnie się
i prawie do Dnieci się zawiedzie — gdy za
mem wszystko do wszystkich zrobi,
mam, nawet wszelka wszystkie
otrzyma; ale w domu żona, Kam kupi
nie ma, wszystko co się mieni,
to wiesz jak na siebie jaja patrzą
Bądźcie im, dziękuję mnie mieni — jest
to jakaś nowa specyalność dworowego
gospodarstwa — W mieście wszyscy o tem wiedzą
i Dzięki Bogu nie wiele osób żyje — i że
otrzymałem, cała — i na nic nie przyjdą tego
znajomości ogromna. — Gdyby nie inni
sami się wszystko mi, to bym tego Dziecka
w Felicie, za mojej się, Ojcem się
wiem, mieniła. — Gdyby Dziecko mojemu

ogramiwa tę na wieczorach w tym domu
domu Pani B. z Jej jedynaczką, a moją
wowczesną adoptowaną siostrzenicą — Ilżbiną
Jest to życia, cnót i wad, bogactw i ubóstw
wielkiej Riwiery — o tyle Jim to ja mam
ci, o ziszty jeden pewien [illegible]
wdzięki mam [illegible] Dinę lekcyi z 8-letnią Mi-
gnią [illegible] na trawniku, [illegible]
Mimochodem [illegible] dalej troche, w ob-
zapomnianej okolicy naszej [illegible]
a jak najdalej Emilji i wowczesnej
mi — ta sama pocieszna [illegible] Emilji
której pozwalał z nią Dia — bo do myślenia,
to jakiś szczególniejsze zajęcie losu — prom
nazwisk widowo towarzystwo mego wzroku,
to poznam tego, lub pocieszę najmniej,
pewnie Księżę jakie — Mniejsza, czy mój
dworcza cudza, czy gwałtowna herezja, ale
to pewnem, że jeśli Księżki z Kęd Dobarz
Księżka jest religijnej treści — jeśli co godnej
drugo uwagi przedstawi, to skazie nie — jeśli mam
jaką pracę w domu, to Mościcka [illegible]
Najpierw Dowiedział mię jeden Kapucyn
swobodnomyślny, obrońca jezuity z mu [illegible]
mia mówiła i pisała że to jedno miłości
serce, Mieszania chciała by nas koniecznie
zbliżyć, że ja starałem jej wolę zadosyć uczy-
nić. Lecz on ma swoje zatrudnienie, ja
swoje — Do ostatniego słowa nie mogliśmy

przyjść jeszcze – a raz z ambony wyjrzeć
nawet bezbożnie audytorycyę śledzącą.
Potem jest tu nowy kapelan, szermierka,
młody człowiek, z którym rodzice – gdyby
chcieli za nadto wyciągać – gdyby mi nie
było w możności się wymigać. Lubię dzieci
w moim guście – ale coś w mnie mówi, że
Kitty ją taka miegodziwa, że go nie zechce
a upuścić, żeby się ożenił – zawodzi
próżności lub z miłości serca – a gdzie otwie
net mi układa się podróżowanie dla oka, choć
nie do rysowania, bom mi brak zawsze
jakiejś moralnej podstawy, jakiegoś jasno
wotnego macierzyńskiego uczucia – jakiejś
stałości idei – ot przykład
mój kapelan siedział w cytadeli za pew
ien bieżący czasami dziś resztę pokuty
w dobrobycie dosiaduje – ma nadzieję w bycie
rosu do Petersburga powrócić i z tłuszczu
się dziewać – W katedrze jest dwóch wiel
gmerów włoskich bym chciała tenie
zamie zajęć w obrębie obiżających znajo
mości – jeden podobny do Topolskiego bez
fanatyzmu, drugi zupełnie Krokala
przypomina – Czy pamiętasz Scottala
z Hiertowa jechał? – ten drugi to moja
słabość – a ten pierwszy to moja
przeciwność, moi wrogowie bez mogła

widzę o nich napisać — Z wsi tej na ulicach widzę tamte Grabki, algierki — patrzę i nic więcej, nie mam nawet, nie wiem nawet w tej na studencie w najdalszej perspektywie stawić — Tak mi żal Emu tej na pociechę — i tamta nic nie wie tej z razu regularnego brak mi ciągle

Andzia jedyna teraz chciałabym z tobą pogawędzić o tobie — zaczęłam list mój w innym tonie, gdyż go zaczęłam dla ciebie tylko pomyślę tej wczoraj na mojem posłaniu — oto dziś tobie oddać, a tu choć mimo wbrew tam jużdzie wieczór dotrzega, Matki nici, śniadania, [illegible] na 10½ — Czemu w nocy [illegible] 2 — to mi mogłam sama jeszcze niewiem dla czego, ale ciągle [illegible] mi na myśl [illegible] Anna Dorotka, chwilę, nie mogłam czytam, niechcę tej poddać temu nie dobrze mi nie nada, zawsze jak jedzę mi mięsa [illegible] niat, i cały mi zajęcia wczoraj na pracowitości i żadat — gdzieś dziś mi ten przydadzi niebezpieczny, to tym tej nawet nie [illegible] i Kadrtorny Dworcu dziś [illegible] dosi głosiny ramek w radiem — drowa jestem wyjątkowo — ciągle tej [illegible] Pana Boga czemu cił moich [illegible] [illegible] tej Ciebie, [illegible] tej i wiem nie

Drilit ale kiedy czasem dojrzał w oczach
czającej miłej niemocy -
Andziu mała, Andziu kwiatku, Andziu dobra,
ku, Andziu [illegible] na [illegible] i na
ci cierpiąca [illegible] i [illegible] do mnie
dostarczaj [illegible] [illegible] [illegible] tak [illegible]
jestem wobec [illegible] i [illegible] [illegible]
nie mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Kiedy bym oficjalnie [illegible] [illegible]
o na [illegible] [illegible], to [illegible]
tak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wiatobrii, [illegible] [illegible] [illegible]
cisi ja [illegible] [illegible] [illegible]
spokojna, cierpliwości, wytrwania, to
ino chyba na [illegible] [illegible]
Daj [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

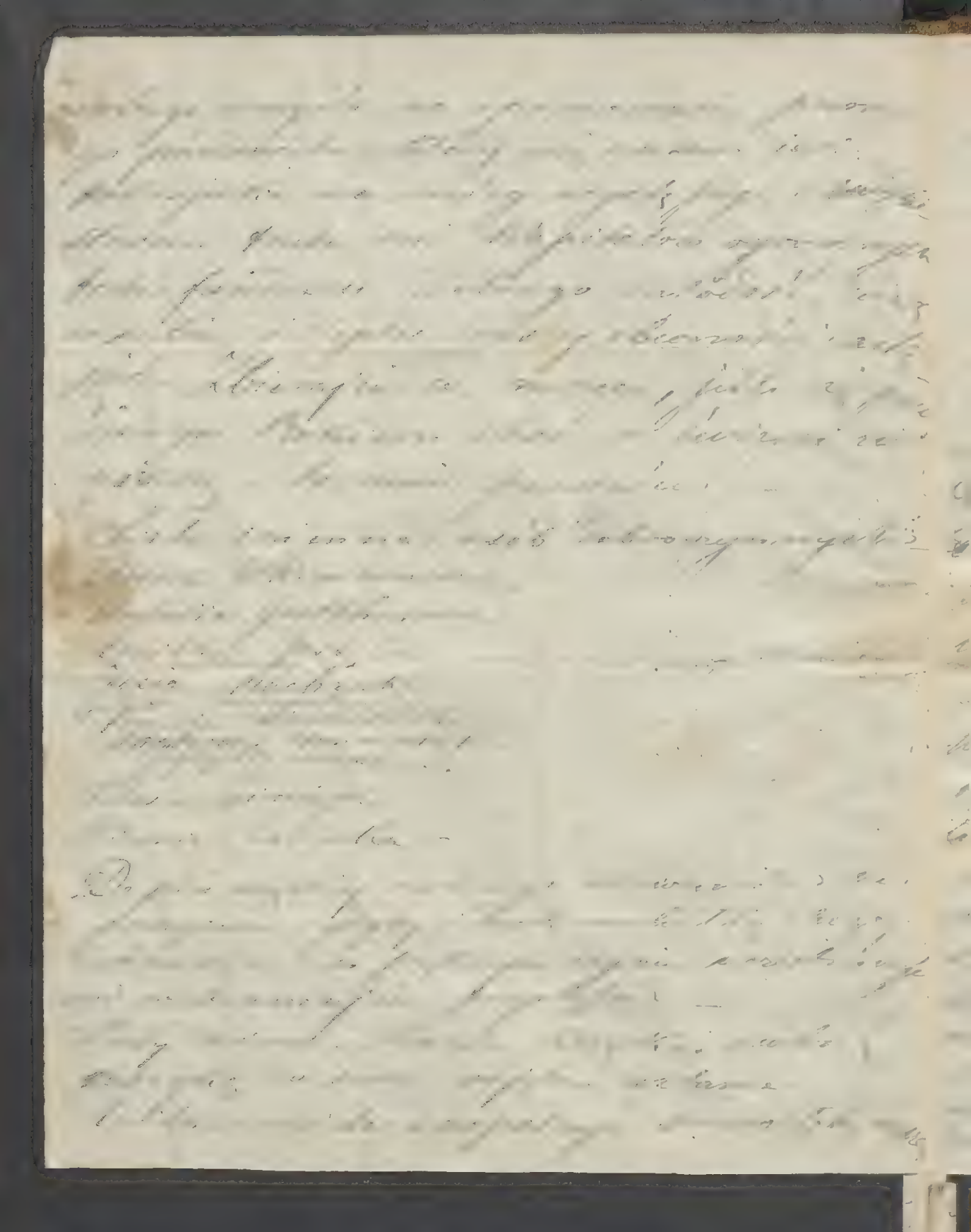

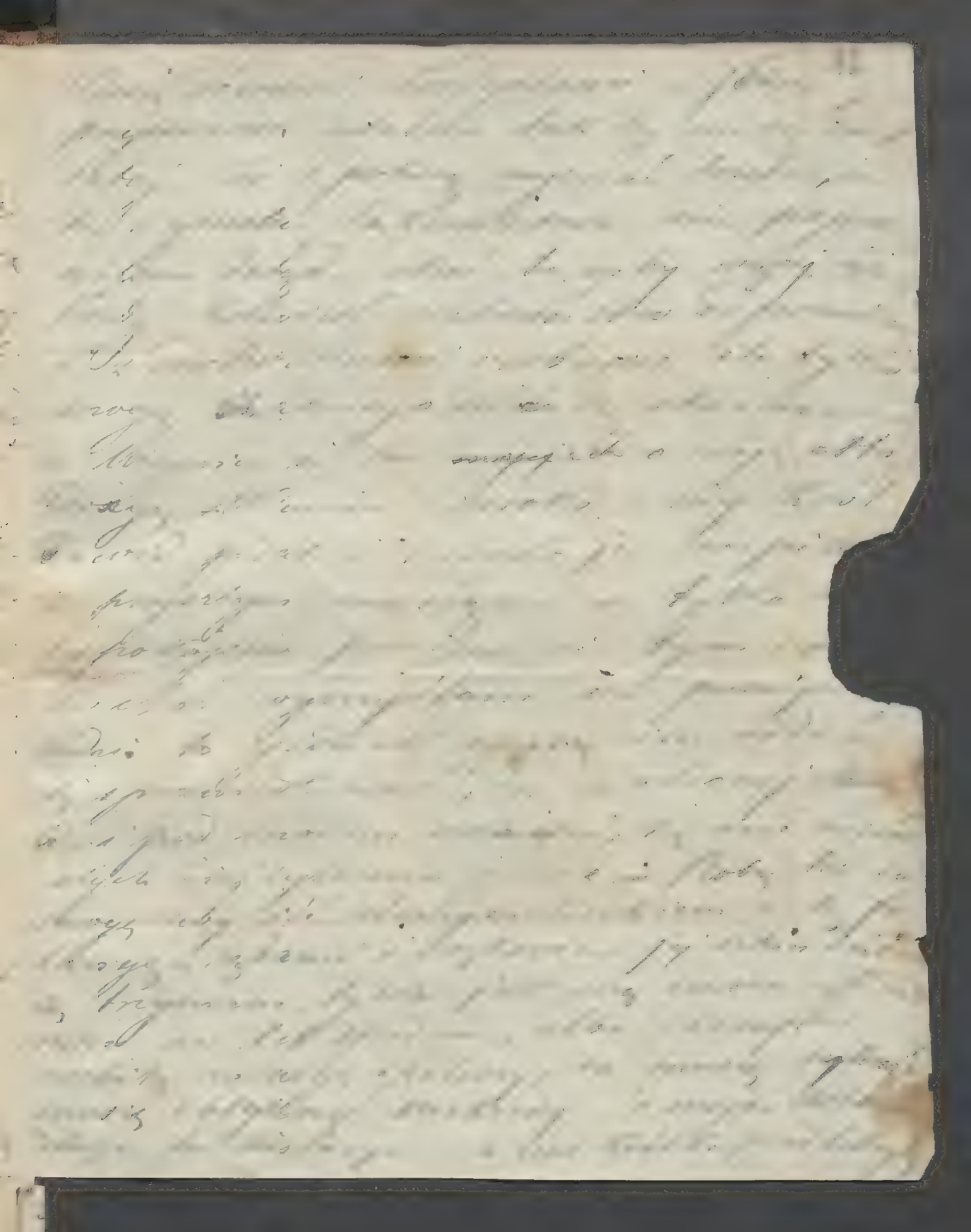

9. Października 1833.

Wiże Kindy chcesz listu moja Nieuniu to go będziesz miała i dla siebie i dla Anny i dla Antosi i dla Kazi[mi]ry nawet. to choć wy w rozprawie na bożym jak na mi bożym świecie, to ja was zawsze ci- cam ogromnie i do wzajemnej zwolynam gawędki - Prawda że miała bym a kazę coś dla osobności pomówić, do Kazi- dy was jakiś list, a bardzo zawsze wrażyła mnie znalazły by się intrygi - ucz wy same wszystkie znacie nie mam nic mo- że już tym razem - dni spłynęła, ani biciną wasza Kazi- eńka „wtenych chwil" w życiu swojem spędzać się nie może - a bez Nieuni to i moja Praciotka Anna do- tychać się przestała i straciłam już nadzieję aby mi jakąś dobrą Kady nie zrobiła, aby wstrzała sposób, zapisała recept na inny inny dzyb życia, inne okoliczności, inne myśli w- bity głowie - Ty jednak nie zrażaj się tem choć życia, rodna, piękna, czarowna siostro moja boś innemu - Pisała i do Nieuni i modlisz się za mnie - wiem ni ja tu czuję tylko tej modlitwy - Jest mi ciężko ale i smutno, a pracuję mi jest tak lekko i gorąco jak to przed wami bytnością com czyściej się zdaje - Wtorego dnia, ze się chwilam przed Ja- może i bez pewności ale ni cyli i czego - że to wtedy tak mało mieć samoistności i w taką duchotę poddać się trzeba, zawsze i ja swoją piosnkę powtórzę - Sobie samości - Sobie samości moje Panie na tem przeklę- tym świecie stworzył i na tem przeklętym się rozwijamy - Żeli chwilę być te w innej poczciwy nasz Księżyc, że świ górnictwi przerozmawia- ją się o dawnych nocach i dali się przez jego pełne miłości serce przebiedzą światu patrzyłam, że już gdy to już sama sobie się dziwię - Andzi akcentem opowiedziałam mu podróż Baranowskiej - marzenia historyczne Joachima - tylko już o tych wstępujących do wojska apostołach nie miałam ani- gielskiem słowniku Angeli - Indziej za pryklad biednego Henryczka Seywerychia przytacza - a boć trzeba rozróżnić wszystkich od siebie tych Tymczasem idź do- widzi; bo sama sobie nazwacz pokuty moja pani Anne gdyby to jeszcze jakie Spartanowa dziwa powiedziała, gdy- by jakie dziewczęta chrześcijańskie wyjątkowe i tobrze dajmy na bohaterkowe tobre, jest synonimem głupstwa to bym się wcale temu nie dziwiła, znam

słońcu kowali wyrazem do gatunku słowa ozłocenia, rum
ki wino słonecznej, nawet do cumienia słonecznem, nie ten
ki robi kto tradnie, ale ten co ty żaji sobie tak i nie
bieli panów nie ten głupi kto oszukuje — ale ten kto ty
żaji oszukać. lecz u nas bieżących a czasu przyszłych
chrześciańskim zostać słowa swoją swojej ewangelicznej
proctoty i wartości — u nas głupcem kto dusz traci
by pić nie zwiat cały, gdzie Chrystus przypuszcza, ale za
duszy swiatła jakiegoś jakiś wiecej błyszczy Tacham
nik pozychał. u nas sobry kto sobry, kto kłaśnie żyje
swoje za bliźnich, kto swiezi myśli swoje do Boga a
sbyt sobry miłośny, gdy jego miłości obcości wszystkich
ogy według obiecany pozycelski sama dostrzelona za
cnie ty prawami pozycelni rządzić — i tak już wpo
mniałam o prawu solidarności — czuję to we tem
z kogo wymiłają. jak prawo powszechności
gnie w testemble, w testemble — mówią Francuzi — i
w Polsce — jak w chemicznym siemiu kładzie
pewne pierwiastki wiecznie ciężą ku sobie, trzeba
ty zwalczają i rozjedzają — tak w efemach ducha jest
dla nowego swiatła konieczność aby ku swiatłu ty
ciemno, dla wzwyżej piękności potrzeba aby ty
z pięknem Tytana — siłę ty po. wszystek warstwy
wykształcenia ty rozbija, konieczność ciała i potrze
buc' mu ty ciała zwykłe tyochmoty jedynie lub wstra
pieniem i krwią gdyż przemawiająca masa dzi
tych żywiołów w ciągłe takie dzikie żywioły do kota
a co jest jaśniejszego rozbłyszczy niemiecki jak
latarnia na ulicy oblana gdy ją mgliste wilgotne
powietrze otacza — słonce tylko ciężkie ogniste
datki promieniami — słoneczkiem co wilgoć samo prze
ty ciemna — tobaczy ja jak zwierzęta ku tobie wszystkie
barwy ty uśmiechną z kwiatów, wszystkie blaski z
kamieni idą — Ukochany bez porównania gdyż
Anioła gotowa kamer wszystkie na karb literacki
fantazyi publiczny — moja miłość fantazya!!!
requiescat in pace!!! ja w ciemne najmniejszej
rozumowe przekonania wyprowadzam "im kto sam

przez tem więcej uwielbiła, mia przez ziołe wtajemn.
ale przez oparowanie pierwiastków dwóch ciała — im
lepszy, tem więcej dobrego ma by zarazem wartości
wielkiej zasadnie — a gdy jest tak dobry że powinien
mieć w mięsaniu przydatnie i wartownego składu
zdrowiem brudów brytanicznych — przeto [illegible] wyn
uczynków, przeciwnych chyba on pod promieniem tego
dla całem przedmiotu ziół tych ostatnich zapi-
sanem w tem czasu porównywając go z sobą, z długi-
mi mówimy, że jest dobry. Ma się rozumieć dobry
pod tym względem przyjaciół — dobry w atmosfer
wyjętej i dwojej zasługi. Oh! daj mi takiego gło
dowego — oprócz mi takiego miedzy tem to Bo
ga, i dwóch tych ziół, bo odpisałoby z dziecy, jeżeli
jak was, ani ile mi tego z morza długo widzieć
nie będę — to ty chyba tamtej pod tem imieniem i wy-
dziwieniu, których, nawa wtajemn potrzeby rozpoczęcia
tych mogła — tak na to pomoc nie [illegible] jak to
[illegible] wytłomaczyć tobie — ile tobie się gromadzi z takiej
przyjaźni pełnego ducha twej pani — jak Henryka
jak tam wiele [illegible] to chorzeć ja w zadaniu
podobnych czasu miłej, to w tym tekście [illegible] twoje mają
przyjaźni [illegible] i dziękczynieniem — co tu mi
jeżeli się przemnie ochotnik to tak, to dwiem
jak wojtkowy [illegible] to na, wodniejszy, rozpustni
ka, głupca, na małki brada i zgniliznę [illegible]
powłoczonej chyba na to, żeby mnej uchwiała
bez przykrości nadmy [illegible] tego wyrzeczenia
dwoliczy [illegible] stroicim, która przez powinszowanie
mnie [illegible] o podobnych [illegible]
[illegible] mnie innych Bóg mi dał
spotykać — wiem że to wszystko [illegible] Bog
sprawiedliwości [illegible] jego — wiem że gdybym sta-
dalko lepszy była, to by [illegible] jego
życia byłoby [illegible] lecz i to wiem że mnie
[illegible] a kiedy [illegible] był dobry nazywam.
Ja [illegible] sądzić się przez [illegible]

to całe dziwny pawuz. Wracam do zaczętego listu a z Tatki Boży kochanego ty artykuła - W tej rozkoszności mojej pisaniny gdyby mi najlepsza maca wyprawić oświecenia. Ja gich zamilczeniem w które popadam tak często - nie umiem takowemem ograniczać ty wyrazeniem - gdybym mieła nawet, to przez całowym życiem rozgłos obszarzało by ty że nie warnego mienia o domieciuna i nie wymieniać - Ja ty cieko riaczyć sobie wiersz - ale gdy pisanie z pitagorejskiej mądrości ty odmiana - to pisz lubią sad samowolny po wszystkich stronach myśli rozpalić i nie kierować ich, ale iść za nimi. Dobry wieczór - Dobry ja mam na przyszłą listę powiedzieć bym nie mogła za tydz - Czy to coś takiego nie dziwi ty z nami gdy słowiczek bóg dziecię dzisiaj my? Robrodziej Duchów i Pawatka Dziwa Panna Bóg sposób zgodzić ty nie mogą - Jasia przy pudrze Wilcem nie ie to jest jakieś marudzenie wstrzymu ta i mówy wyrzuc zapomnianych wartko pamięć Daleko wyżej trafić do mego przekonania - o tak zaś Dziecinkowe objawy nie dają ty się wyrazić mogą opisać - tyle ty z nas władzą fantazyą wyobraźnią ty to nawet bardzo prostym sposobem - Dziecka w posturenie magnetyczne wprawiona ta jakiś byt zbiorczy ty dziecię, dotyka a myśla wiązaniem dobiorowy jej nimowolnie nadzmysłowego, i wtedy słowy ty czytelnik wyrazi o którym pierwej mieszkamy to nam ty nadzwyczajnym, drugi na zgadywanego ducha, zasadniczym sensu całego ty dobra i najdziwniejszym, najdziwaczniejszy ta najbardziej zdumiewający wszystko z bezsensu, przez nas samych jak by nie gnie literek utworzone. Na mnie do tych czas przynajmniej innego towarzysza mnie robi - chyć drugiej strony wiadomość ma dla mnie wartość! - Najpierw wydzielenie ty bezświadomej pamięci wolnej mnemonice do miejsca, który przeszłości wiecie ja na to je tobie przyczyny potem fantazya. Jak nazwana przemiana jako pewna

W chwilach wątpienia, albo tych skarżeniach pomysłów
których jak to miewamy Boże mój od prawdy i dla nas
łaski nie mamy rozróżnić czasto roz, we wnętrzach widzę
Ciebie o twoją dla nas naturę miłosierną chcę tak by w nas
za mię łaski pomnażania Ducha i prawdziwia jak
Syna Twojego i Jego Ducha we wnętrzu — bez mię to nie
wiedzą widzą — ani Ciebie, ani Anna mi chcą nabyć
wiarę by w mną — czasem wypuszczą swoje narzekania
pożałuję i na tem kończę — w imię nie brata jemu
nowy gdy zadnej nie mogłam dać Ducha Świętego prawdziwej
przykładu mojej trójjedności, ale dobra mi wszystkim miłości
ny czasu na jego powrót i dla tego muszę robić
by pomyślnie odmawiać bo jak bym chyba mieć
żadnego bicia, żadnego bicia to żadny z was nie
napisała dla mnie — Jeszcze i bez pomyślnie by w czasu
jaka była ostatnia moja z myślą o braci rozpa-
trz — Ostro mówi by za mnie pomyślała by to sto
w wigilię instalacji nowego biskupa, dzisiaj tu
dzień nadzwyczajny. Szanuję Jubileuszowy to,
pojutrze pojutrze — spytałam wszy-
scy mnie i jemu słowiańskie moją Ewę by mało
mnie — Bóg mi, że dla mnie pomoc tobą nabyła by tam-
mnie i pomagania w naczyniu by wszystkich — dlatego
tych modlitwy tylko zgiąć a o spowiedzi tekst
wzięcia mówić — Jeśli byś to wzięła za moje
wzywanie czynili wszystkim, to by się bardzo pe-
wnie tak wzięcia — moi mogą, abym mógł
postronnych wzięć napełnić, by Ci byłam
tego akta nie przygotować — jednakże by to by
dla mnie bezbożnością wzięty — by to głos dusz
nie które w istocie twojej dla pomyśl pierw
do wzmania potrzeby i wzajemnej administracji
tego sakramentu i nowych nowych dodatkowych
względu by otrzymać —

11. Października

północ-godzina Duchów
myśly, i stonoyów.

Oto same widzicie cry. mi podobna w listy wcalby
sera mego ię wdawać – Dnisiejszemu chciałam caly
wieczór poświęcić, a tym czasem Panu Kontan-
tynowiczowi podobało ię pierwszy raz w życiu
Polaki polskie wyprzeczenia dawać, moim
siostrzeńcom podobało ię aż do tey pory z nayu-
waniem jego mieszać – Panu Walentowey zas
podobało ię dać mi znać że jutro bardzo rano
wyjeżdża – a tego wymówka że mnie ię nie uśmie-
cie nie podoba, gdyż poprzednio kochaney
Pegawzdy, do której mi ię tyle, a tyle mater-
łow wzbierało – Żeby nie przypomnieć najpier-
wszy o pieniężnego interesie – Pisa ma kuzyn
Pana Jeleniczyc Dla pani Natalki, i dla
twego brata – obiecała mi ię przysłać zaraz
tekst do – jeżeli mi Bóg da, to jeszcze chyba tymi
dniami do Warszawy ię odstawię –
Co dać do owey Pani, z którą Pan Maryan mi-
działa, jest to według wszelkiego podobieństwa
dawna Pani Dunin ze swemi córkami –
Dziwna to nieprzypadek że wyszła ta pierwey
odebrali ich listy niż oni tam swoje po-
wzięli – zaraz mi ię myśli do głowy przy-
szły, ale to dla tego że mnie kiedyś podobny fakt
obudził – lub tacy ię ja zawsze nigdzie wa
robią te kobiety – Pisa ma jeden chwilkę
o pana Karolu ani słowa o wstrzymaniu jego
nieszczęścia – Toszczęście to mayster Pechnieyu
Dziecko moje, i wielka tutajsza powieść
dama jednak bardzo zmartwiona chodzi

najpierw za lichą jéj stryjaszecką Do
Warszawy przysłało z Woryń Cesarowi jakąś
szpadę w upominku — Skoro mianowicie Piotro-
wicz tak jéj ten przymawiał jak gdyby mogła
hajmniejszą na niéj czuć Despotyczność —
I przy Datku jeszcze Szecką, nawyperzywała
petno Moworgiek ostrzeń, prosiła jéj aby
dla niego bezpieczeństwa i dla własnego ocale-
nia Swoiego w sny zerwała stosunki i
dała ten wzrzyczy dotąd tyloczyli tę wiada-
tkę ten wzrzyczy dotąd tyloczyli tę wiada-
mość, że jéj nichciałam nogę na
ulicę Santy Maryi stąpić — a Szczególniéj
to wiem z przyczyny, że wcześniéj usposo-
bienie tłumaczącego i obecnych na ówczesnego
płynu maglotycznego na przeważnie
działa — Skoro po trzech dniach rozgorzenia tak
zaczęła zamentowaé że mi niegodziwem
było Danego sobie słowa dotrzymaé — Zawsze
jednak Pewna goryczy na wątróbce została
nie mogę tę przygodę z tą rolą wiecznie
go strawić — Dla tego nawet tyle pobratam
ilkroć kiby czas sobie obowiązkowo wypełnić
nie mogłowaé go z ludźmi Stoły stoso-
wnie do barometru raz mu nader serde-
cznie, to znów nader niechętnie przyjmuję
Jak teraz nasz Korzeniec odjechał to sobie
będziemy razem czytywali, gawędzili, a chóby
poczęto jednemu za drugim odpowiedzieć nie
dopuścim przymawiającego wy mówek i
działek na ogół — Skoro sobie na jego
machinę tworzę projekta — przypomina
mi nie wiem, czy twarz, czy zgrzeszenie
czy ruchem ale barzo często przypomina
biednego Bonia od którego jeszcze jest troche

pięknej ry- Czasem także coś takiego
powie, co mi jasia mego jedynaka przy-
mm- wszystko tę chęć na ary serdecznie
dowumpi- nawiek ci powiem moja siebie
że tę krzyżem ukochaniem do tutajszego da
giertyfriana wybieram- Uwaga cywilne
przeprowinem wagyam: do uchwalenia pu
stanicha- ale dyspominat mi w Pizyzeor.
bardzo mi o bagierotyp prosić karala
w tych dniach ubliżaj tę jej urodziny
pięknej ma rocznica tych dni w których
mę mąż bardzy kochał zaczęła- Bóg ci bo
bę wszystkiego, to prosię skiedy sama cho
lego, ale nie mogę. Tylko pan mówi tam
Księża aby i swoje obliże zarzucikował
bliem i przynosiły że nas mi kłopi pisma- Pozo
dziwy ię po prawidłowości a dla obojęk ins
nito bardzo utrzymanie rozkazu- Nie mogę
tego zapewnić ię i z tym dniem dziękuję- pisa
ma dodam bardzo ciekawej pory jarmi ani
pidnak mam tę myśl w odwodzie za po
dzięki później zpali mię na wyższym
stosie I A chory Biskup? jeszcze nie
wam o nowym biskupie nic pisałam-
o karaniu Kanonika Dominikańskiego- o
nowym głosie napomnienia za wczo
dnyche odparcie pisdwstawnego- Mieszkam
Ktoś Siostra Anna dla Henryka pod
stać a jak razu nie kaje I cała radzę
w pani krajowskiej klóra ma tędy
kierunku przejechać- Wielki Boże im
tę do pocałowania-

29 Października 1853.

Muszę dzisiaj choć kilka słów tobie moja Pimento dla rozrywki moich ukochanych napisać

30 Października

Oh dowód żmiej intencji – a pieniądz losowych – przynajmniej to intencja moja jutrzka Daiszym Kamieniom nie zabraniają to jej nie Dam na długo bo niecierpliwość porywa – Tak sama wiesz już łzami je na ucztach zamienić jak znowu pieniędzy jakiej nie będzie to ci Pawiem nagi jeść Czemu ja wczoraj Komicznie z Wami porozmawiać pragnęła Bóg to wie mogłam lepiej na Datury Myrtalum kiedy ja tobie rady Dać nie mogłam, Bóg ci zajął moje wszystkie myśli i z jego łaski pracowałam cały Kurs niby Obserwacje z najdzikszych z jednak w czasie swojem Dziwnie tęsknych zajęć wypadków – O waszym przyjeździe, obejrzałam się dokładnie, i na długi czas z jednej strony mieszkanie Gwiazdowskiej się nie mogę pomieścić – Matka kazała Boa – postanowiłam się na to jak Dać radzę – zamknęłam się nareszcie serca przed próżnemi życzeniami i twoje ciałam się oburzyć za moją dziwną bezczelność i bez owoców pracy – Czemu Odetnij z góry wybranej intratę powiedziałam sobie natchnień twoich czyli Ku Obronie nie czyli Ruch się, w dniach przedzimowych, w bogate pomysły zaopatrzonych nocach się mi mimo – ale myślałam to że ludzi że i cierpliwość wdzięczną bywa obiarz – Spróbujmy cierpliwości i tego niby próbowałam – Ach! Wtenczas gdybym była z Miesiąca za jadne charaby w świecie nie chciała bym być z powodzenia jakiej gorączki z podobnie do mojego samopoczucia czy to cierpliwość a czy to niedbalstwo – czy by znowu pilnie czy się zajmować w moim losem nabierając cyframi – chyba za pomocą Diabła wyczytał się i niego mówiąc, bez chwili nie chcę przykro rozmawiać w tamtą a na powrót godzin nie dnia mi brakuje – a nuż dałoby się i na inne rzeczy gdybym ani jednego kamienia nowego nie wydziwowała, ani jednej dramatycznej sytuacji bohaterki nie przeżyła – Więc się prawdy za pomocą domniemań Dowiedzieć? Ale zmierzam o to – Wszystkie siły analizy w tajnych myśli i uczuć się jakiemi się zajmowałam jedynie rozdrażniającemi fakty czy nerwowy harmonii muzykalny – Była jakiś dziwnie pełny w cud słowiczych pytań się przejęcia – kazać się przebaczyć a zarzyna dyć – jak kiedy nie niby zarzytam – Dr. za przewodą się Chordem niewidzialnej siebie – Sybilla Dr. Konala – co tak ginie

porównaniu z tem co dawniej było, a sprawiedliwości się wyrzekłem z tem czego mi było żal, mam prawo dumnie powiedzieć że jestem, jest inaczej - dzisiaj dary nie odstają jakie, ale z wielkiej chwały się cieszy, że trochę cierpliwiej otoczenia - Justić to nie jest bezbożny w ekonomice świata i w bogactwie mojej - że się potrzeby jakiemkolwiek konia pasi Zaimska przyłączyły - do ciebie i tamtej widziałam - że Pan Bóg mi pisała - że Ojciec Chrystus dał mi pieczęć z nakazem i z Zapisem Jakiejś Drogi Jane Jubilin do Warszawy wypadła - jakie mam na to prawo z jakiego powodu "Nazbal" Pod nie wyszedł ani nic. Wtedy w Jerozolimach warunkach się było mi Carej, a przecież dałem jakem gospodarstwa a nie zawsze bywały w czasach się dali różnych z tych rzeczy dopatrzyć Wiadomości tobie będzie mogę moje Czasie jak się wszystko na Jubileuszu Dnia Jej Królewskiej Wielkości spotkałam się z Jakimś - Wiadomości dowiedziały, przyjaciół mi mówiąc tak się do tamtego pana Królewicza, Pani mi a Jerozolimy z Jakimś z Jakimś - Jakimś Królewicza - Jakimś Królewicza w Jerozolimach - zaczęłam Królewicza - zaczęłam Królewicza w obecnej chwili z przeszłości dobrego w wieczności - - -

Potem obeszliśmy różne kąty mojego niegdyś królestwa
i zebrałem z nich myśli wszystkich towarzyszów kolegi od chwili
w której ostatni raz wyjrzałem Polskę przez okno na tamtym
placu, wyjeżdżając wśród błyskawic, zegnającego mię z pewnem
strachem i bez nadziei powtórnego spotkania — aż do chwili
tej w której na wzgórku Kurchany Duchnim i ubita
w tych samych celach skończyło i skutecznie powróciło
Zdziarem Sobie — Dzisiaj cię pochowamy moje biedactwo
i idź wielkiego, patrz jak to jest — kiedy ciebie mi nie
stanie pewnie długi czas miejsce zmienię potem — czy w róż-
ne, czy zmiotam wszystkie moje myśli i zasoby
do roboty nie przyjdą — zmieciam ci z tego moje
dziecinne jak chorego po klasztornych korytarzach
i celach przypomniałam sobie różne moje różne
nie i słabości rozstania — ile to nocy zapisało tej
w pamięci, nie powtórzę — a nadejdzie nie wracaj
znów się — a kto wie ile wróci mnie — ile będzie jeszcze —
i których dnia w sobie nie mam za pożegnanych ....
Na takiej mi dopowiedziany nadziei zakończyć się dzień
dzisiejszy przyszły — Wróciwszy znów moje obchodzenie
odbyłem z sprawdzeniem się porządku byłem wracałem
za prowadzącego mojego patrona — i wtedy pod bram
zabrzmiał dzwon kościoła zaprowadzał dziecięcy
chwila my obudziły wrzawy tłoczy i królewicem Polskim
na Wilnie a Rzeczy, nie dziwi wołgrad, że jeszcze
ludzie o Marzydle Birkujia pamięć tak, tego dnia wdy
czas był spuszczam — a dzień się dobrem wrażeniami
wypełnił — a nam dziś mię na mnie — jedna a nad-
miedzianej po burzach Burza z nad lasem Kresów
w Polsce — a na stoły wrzeczą pewnie wszystkie
modlitwa — to ten choć prosz czasu ujrzeć da mnie
miejsce — nasz Duch ze Kaźmierz — po obiedzie dalsze obie
ze dziecięcy — przyjmuje mi Polska [illegible] Litwa pewnie
wiewiórkom — i Dario Pomorzy obfitość — Norwegia

Antosiu! Andziu! Wicho!

Moje panie, to jest moje najprawniejsze właścicielki, co to wracy, że jes
z miłością blisko duchotami mię trzymacie i żadna z was mi wystara
się jakiej bądź spowodności do pisania mi choć pół słówka, wiście
powiedzenia. Wszystko to jest bardzo źle panny a Teresa mię z Mar
ianny cośkolwiek mię nowiny. Którego dnia prezydent był na polowa
niu, którego dnia car Ludwik Filipowi oglotron był, to wiem
prawie co do godziny, a jak ów tego dnia Andzia miewała?
Jak Antosia i Wicha? Zdali one tedy, co rozmawiały ze sobą
o takich przedmiotach - jak gdyby właśnie ten temat najmilszy
i tych dwóch, nie było jednego ale przeciw. Edgar tu biegnie w to
chińskie, nie było dla mnie nocy - Wszy takie moje kochane,
wyspałyście się jeszcze o świecie. Wczoraj mi Eduardowa
Schiller - a nikt wam nie powiedział, że mnie na śmierć
ciężka głowa bolała, że po śmierci Barbary dostałam zmier
tnego katarru, który mi jeszcze po dziś dzień na pamiątkę
skradziony, nie poetyczny bowiem suchy i bez wyprzedzenia nowiutkich
zębów zostawił. Jak to bez serca wszystko na biednym naszym
planecie się dzieje - czasem tylko coś tragicznej do myśli Boży
ich gdyby z przypadku wypadnie - na przykład, że ja miałam
parodniowe odwidziny a Ricarty to jak trochę rozumniej wy
glądał - ale parodniowe!... jak i kiedy się nagawędzić - moja
Marychna za nudno mi się zrobiła, głośno wszystkim oświa
wiam i fatalnie zbrzydła, przy pierwszem spotkaniu
mnie ją to wyjść na dobre - bo ten mi ma zdradliwszego
dla młody osoby rozgłosu, nad rozgłos jej urody - Niewia
dzieć czemu przyczepiło się to do mojej Maryli, i teraz kto
pot mnam tylko aby ją z tej potwarzy oczyścić - lepiej
mieć kędzie mierzego się niespodziewają, potem sprawie
dliwiej to, co jest oceniać - a jest wiele do oceniania - jest
serce takie czyste, prawe, kochające, myśl taka zwier
ciadlana tu Stwórcy piękna i miła - a jaka zdolność!
Zachwycania się - jak Tatrze młodociane uwielbienie
to aż zazdrość bierze! Są chwile w których wyrzuty

żal

ma m do was moje najuhocharsze — Wyście mnie bat. osło-
ily z wszelkiem dobrem, że od was mi wiedzieć jakie „bohe-
lectwo" jest mi chlebem powszednim — a od drugich
nic dotkać mi mogę i oto idzie rok po roku „hihi
admirari" i smutno mi — aż rad obejść mogłabym
powiedzieć że nawet bardzo ciepło i głodno — Święta Bo-
ego Narodzenia dę obchodzę — pierwszy raz w życiu nie
mam po co ich czekać — żadnej jakiej zdarzenia, jakiej
przyjaciół, jakich rodzinnych projektów wyróżniały je z innych
dni roku — nawet w kościele miałam ciemno je prosiwięci —
teraz nic tego dę mi przedniewania — jestem pewna że
listów mieć mi będą — Marylka w prawdzie wspo-
mniała coś niby, że Julja w tym czasie odwiedzi
mę zamyśla, ta sama powierzchowna Julja, której do
was jakby żywy mój list przestałam, lecz to istna utopja — dwie godzi-
ki przypadają dwóch imienin — gdzież bogę tam
pomieścić? — (chciałabym koniecznie kogoś lub czegoś wy-
glądać — próżna praca — dni bez tęsknoty nocy bez marzeń
Skierna to nuda po tamtej prawej stronie młodości — a ta, po
tej na której ja stoję ... osobliwsza — budzę się i wiem
dawczasu że mię czekają godziny lekcji z których
ani jedna słodko do żadnej wieczności nie przylgnie —
Pan Bóg mi chce mię jakoś w judaizmie błogosławić
i zachęcać — po tych lekcjach zyję bez muzyki, bez ga-
zet, bez dobrych książek — a choć tę jakie mi zawsze
czytać mogę — a choćbym czas pisaniem listów zapeł-
niła — to mi zawsze mi podobnem — zdarzają się chwile
w których podgruchem śmiertelnym pióro mi dotknąć
nie wolno — a inne w których taki mam natchnę-
do atramentu, że by mię siedmiu dawnych stróżów
moich z ojcowym kapitanem nie zapędziło w tę stronę gdzie

Mon Kalaman, nawet oo Kijowski w alabastrowym Rosyi
cku – A jednak w pruskim tygodniu będzie 1853-ce rocznica
jak się Chrystus Zbawiciel świata narodził. – Mamy
wam też powiedzieć, że ostatniej niedzieli obrotna bura
nuś spotkała – incognito – Jest tu nowy Karnochnija Ksiądz
Bronisław, niegdyś w Warszawy pnr Rząd oddalony
za swoje prumowy – miał on tedy kazaniu o piekle i lajał
nowe bałwochwalstwo które się wkradło w ten Dogmat
Katolicki; pamiętny dość wiernych nawet, którzy wąt-
pią piekła osobistego tworzą sobie pojęcia, odmacają męki
ognia i smoły, wieczności jak pieca, tak gdzie bolesć
swoją piekłem już maryują – i [illegible]: „Emaus na gnoi-
skach Twoi, zgubę ojczyzny, śmierć Cryana piekłem
sobie mianował – Czy jemu kto nie potwierdzał tych wier
szy o Archanieli? – Tomimo tej przymówki Onc ialabym
ja się kiedy osobiście względem tego piekła z księdzem
Bronisławem rozprawić – jest on dobrym Brucyuszem
znajomym – pa spowiedzi nasz Duchowny zachwycony nim
byty – ale co i kiedy tutaj wierzkami Księdza Militona cho-
dzi – a pierwiech mi pewnie lepsza Andrea co chce mówić
nie ma we mnie dobrowolnej pojednawczej z tędrogą – Pamię
tasz jak ci donosiłam o siostrze Moracze ci – napisa-
łaś mi list jej przyjaźni z Militonem kazi ci się dowy
rozwinięcia prawdziwie chrześciańskiej duszy, w
dawny świetny dowcipem i znajomości z obcych
języków Panni Józefie – tym czasem przy najszczer-
szych z mysłtrony chęciach dopatrzyłam w prawdzi
wszystkiego. Choć ukrywają tego dowcipu, ale chrze
ściańskiej duszy dopatrzyć nie mogłam, i owszem
jakaś tyrsowa wielkich pań dworcya tylko –
dla biednych jałmużny – tojdyny z bliźnimi stosu
nek, a z serca wstręt nawet do tudzkiego towarzystwa

Kompet nader krótko z najomych z gatunku pan Marszałkowej Jeziorskiej - i pan Dyrektorek - wreszcie spowiedzi, modlitwy - a jak ich raz mówiło o jednej nieboszce, tak obok pochwały zgorszenie, że ze wszystkiemi się zadawała i trudno z nią było iść przez ulicę bo raz na raz głośno z „tych panów" zaczepiała" Czynam wam się moje nadzieje mieniałam dość cywilny odwagi, aby zapytać czy dla pani byłby jawnogrzesznicy patentowanej, bo jeśli tak czyż z Panią Jeziorską do pacierza klęknie według własnego pochwały; najpiękniejszych słów dla niego umyślnie dobierze pokojówek - jeśli ich stłuczony baby nie zdruzga i nie pogarda, bo według ducha chrześciańskiego każdemu ma prawo pogardzać" - z tem wszystkiem nie bardzo konyścia dla mnie była Pani Dyrektorka: znajomość - jak ta nie słuchałam o jej wstręcie do towarzystwa, o zamiłowaniu samotnego życia, tak z początku wydała się ojczystą rozmowną - do liber commun - że nie mamy prawa ani od bliźnich ani od gorszych się uchylać, że bliźnich zawsze my potrzebujemy, a gorsi zawsze nas potrzebują ... i tak Pani Dyrektorka wydała się gniewnie i dowcipnie jako to się bywa mniej nie obchodziła, a bym chciała je do domu zaprosiwszy w cichości serca rozmyślałam sobie że właśnie gniewni sobie damy więcej nie gniewać się będziemy - bo mnie to od jakiegoś czasu napadła taka żądza osamotnienia i cichości że gdyby był jaki Klasztor Karteryański dla kobiet to bym się może zapisała do niego - Wierzyć odwiedziny mię nie ucieszyły - jak sama gdzie wyjść musiałam, to zwierzchny mój wykrzyknik bywał - „Ach jak mi się nie chce" - i tak brnęłam w grzech co raz dalej a nie spostrzegłam się, póki go w całym nie obaczyłam odbicia teraz mocno z poprawy się staram - i dziś jak z Kamienia da Bóg, jeśli wcześ moja łaski doda ——

Listach co tu do boych nieczy do nas, moje serdeczne; a strach
bo mi między pisma taka przemiarka poszły plasem od
mego powrotu na świat nie przeszła – najpierw dni tak
prace wypełnione że jak wtenczas o nóżce i śpieszyć się
raczej, tak ich drugiej nóżki myśl jedynie o powrotach
historyach, grammatykach, o tem, aby się na
wyznaczoną godzinę nie spóźnić – gdy już z pospiechu
chu ochłonę, przychodzi kto do mnie, lub ja do kogo
ze znajomych idę – już to awszkle, choć raz na tydzień obie
stancyą się z Jarmuszkiem – Emilją – i bijdem naszym
dziadem do cesarza, który ostatnie dnia gdzieś na gawędę
zdybiąc człowiek mi na chwilę wolny do zebrania się
z swoją najgłębszą myślą a swojem najistotniejszem
uczuciem – zyje tak od nabożeństw tego jak historia
drzemnie najlepiej jeśli zdobi przypomnienie
dosprzedniem pracom pilnego wykonywania zabiegów
pańskich – pałac raz na raz zmieniają jak się zdarzy
sławiza, ucho się Szarmanckie nie przeliczy, a jednak
za trafiem ją nie tęsknię, to fakt jedynie zawsze
dusze jego potrzeb – decydnie się do całości – czterech

[illegible] [illegible] na ten [illegible] [illegible] [illegible] – Najpierwniej
sobie najpierwsze, że ta moja [illegible] ten jest przez kogo
chwilę prawdziwego wyprzedzenia po [illegible] [illegible]
sach. Takiej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
mojej powszedniej strawy [illegible] – a [illegible] [illegible]
pierw, że od miejskiego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
mojego życia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], zaczyna się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
go dobrego. To [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], to [illegible]
i przyjdzie do Warszawy w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
to [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

jszem też zapowiedziała Księdzu, że go nazad tego tamowiązcy
a nikt tego serca ocenić, pozyskawszy miłości mojego nie będzie
to wiek mego nawrócenia wynagrodzeniem — jakoteż i
wiarę, że snadź wielkie cnoty a tego dnia zasługę mi zrobić
dla mnie u Pana, niny jednym słowy ubrym uczynek
zapisać — mi nawrócenia tego prawdziwą pociechę moją
Księdzu, mi przyszło czasem z przeciwności nazwyczaj
litości za tyle lat za miłości ich natury ciągłem
kiedy mi przyszła różne cnotom i prawdą przykładem
dał natura mi ją dał dziwu, że już mu wiecz prawa
przy zimniejszy rozwadze widzę gdzie rzucam
o ziebi i bolieram wielkie komentarze i wioski na
Kartoszkach, rozczarowaniach dziecinnej przyczyn
Cegacha [illegible] doświadczonego zawodami serca —
lecz z godziny — niepierami ich przytym pom —
w takich godziach mówię sobie: co to znaczy miłość
ludzka!! — zamknąć się w swoim małym pokoiku
biegającą po brzegu myślami za chcyami, co
z mam, czy znaj i wiedzieć co tego księcia
który świat ze dnia przeciw czyta w ich zamiarach
wchodzi już ich cachy — jeszcze kościół otwiera drugie
grób zamyka — przyszłość duchi Bogu tylko
mi ja rozumie się na tem i jego stronie dlaczego
historyczne

czy wam ta moja pisaniny do Lidki [illegible] moje [illegible] do Waszego [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

mię przyprowadzi i wyprowadzi, mogę w głowie mnożyć. Na
z jej słowach ludziom jak piszę nie będę mogła odmówić
nic. to samo co kiedyś z pewnością kiedy głos straci
boleśnie się za tym tęsknić chyba. Ale ulegam jej
ale pomimo chyżości biegu jej od pewnego
roku w wzajemnej [illegible] mię [illegible] zdaje
że nie tak wiele ze mną co chcesz potem. Gdyby
[illegible] pomyśl, uleczyłabym tę bezwzględność bo ty moje
[illegible] jedno. Dziś rano do Mieum o tem mówiłam ty
jakoś klejon nasym. Człowiek się zrobi, rozkurcza jak
stary garnek. Tymczasem w swoje drobniutkie palucha
jego ręce, jego myśli i ruchy jakiś czas wszystko
mam kupy się trzyma. Ale jeszcze mi kiedy [illegible]
by klejkowi mi potrzeba. Chcesz mi chwil [illegible]
jeszcze ty i [illegible] - to twoje słowo czyli mało
[illegible] sakramentu - a mnie wyraźnie jakiegoś
sakramentu trzeba. Ale Bóg w Nim miłosierny [illegible] to
To małżeństwo zaślubowane mamy - ja myślałam o [illegible]
no Kuciu -

Lublin 29 Grudnia

Andziu moja ukochana za wszystkiemi które nas
są - zdaną mi się dobra gwiazdność wiec pozdrawiam cię
jeszcze jednym ostatnim wśród tym roku - należy
ci się przed tego jobiru sprawozdanie o mojej podróży -
Jak to przyznam ci się że gdyby mię jaka miłosierna
dryada była przestrzegła że mort serwany, gdyby mi
się wydarzała o zwrot pieniędzy za kurzyki zapłaco-
nych - pewnie bym się była na święta z Warszawy
nie ruszyła, teraz jednak niczego nie zatęsz bo je-
szcze w kurie dwoje mi się nadi jisze - przynaw
tylko wiatam ostrożną - to nie wiata - to nie
wiatr i trudności dostania się na Krypę - ale
błoto !!! jestem pewna że twoja drobna nóżka
między się jisze w podobnem nie uwalała -
wyobraź sobie gęstą ciemność nad brzegiem - ka-
mienie śliskie - błoto, popychanie, krzyki - a z dru-
giej strony od rzeki do zajazdnego domu z któ-
rego portu wyjść miała, jedną ogromną kałuż
w zajeździe czekałam od 2ej do 5ej - Burzyliśmy
nakoniec z miejsca w noc ciemną i zawiewaczą

pisthielną - poczta ci wolnotka, jak na emoką
na przebudkach po godzinie czasu najmiejsz.
trudniej traconą - tak, że dopiero o drugiej 7ej
w Dublinie stanęliśmy - ja sobie ciągle tylko myślę
Jam cry mi się te wszystkie przykre trudy wynag.
grodzą - Dzięki Bogu wynadgrodziły sowicie -
tylko przewore chwila powitania ci zapłaca
Sam Kapucyńska śmiertelna przebyta chorobą - bierze
zaczyna do zdrowia przychodzić - stoi jak drzewo
odrobiły chałasu, nagle zbudzona dostała mar.
go attaku nerwowego - wrzeczy ci pomieszkali
jednak, dzięki znów Bogu ekonczyło ci dobrze przykim
uczuciem - Za wkrótce przybiegła - bo podob.
no wyprzedzano ci o mnie na poczcie wcią
gu dnia ! zupełnie stracona nadzieję byłam
ci przyjaciół odwiedzić — ale więc mi kogo ciekaw
jszego nie zastałam - ale zaraz jutro, to już
bardzo na powitania ci stawię - tylko dzięk
Józef mi zjechał ze wczoraj - Mniejsza
trudzą o to moja Andziu jeśli będziesz ciekawa

rzekłyśtów to ci ja za powrotem opowiem. Dzisiaj mia-
łam pisać o interesie jedynie. Finke mówił Dani-
nowi że mu oddam pieniądze z procentem i pra-
wdziwy znajomego miał ci je posłać 1200 Rb.
Damian Radziwiłłowicz nie ma na zamiary
jego według porady Moiemi wpływu nie może
ale mu proponował brat Waćpanny abym
że jeśli na trzy lata rozpłatę rozłożyć to
tę summę mnie w rok bezcłowy za 17 Jan-
po 1,000 Rubli wypłacać - Gdyby ten układ
dowcat tę Wam znośny chcieli przyjąć uprzej-
ze mną drugowi gdani potem tę — ja bo nie,
to daj ci upoważnienie, aby Daty Komornikiem
Radkowskiej, Daj mu tę jednak, niech koszta
ponosi tylko — wspominał mi wiele jest na to
powodu, bez zapomnienia — a teraz odemnie prośba
Radziwiłłowicz abyś mię poratowała, gdyż nie mam
ta co z miejsca tę ruszyć. Historya powodowa
wyczerpnęła moje fundusze, bez Siedzę mi
pozwolisz na ciebie w potrzebie weźmi wyda-
wiać - jestem do tej potrzeby zatrzymany literacki zysk
wanek - nie dziwcie na prenumeratorów, bo mi ciężko
będzie po blacie chodzić - Kapelan mój więc wspa-
niałomyślnie w twoje powieści; Pomoc Boży

Haukowej - i przedstaw Szmigielskiej że tutaj
jej pismo siostra zamówiona ber
dotychczas ~~[illegible]~~ ani jednego numeru nie od.
bierała Matka Syn literat co dzień prawi
na powitaj chodzić ją wypominać - Oświeccie
sobie jak sobie w tym wypadku powtej ją -
Spotkawszy na ruciłam się z mojemi niedokład
ne więc jur o przykrej odpowiedzi nie prosz
tak wiedzą mojej Andrzej Rakto potrzeba i ulgi
trzeba - byle swoje ulgowe dziecko uspo
koić - tem lepiej - dowiem się nie długo o wa
wszystkich, do których tychmiast chcę
mi Kardy tyle wart tego co moja
gumma arabska - n. p. mi przysyłacie
Don Alipa który mi nawet dobrem ry
cerskim na duszę nie pożegnał -
wymagam wiadomości o twoim Kata
rze - o Antosi romatycznej i o twoim
głowie - aby mi nie wiedział wątroby - Julja
czy wróciła - Karolina czy Józia
Kiedy oprócz mojej pustoty dla was
wieś Koło i serdeczności - Kardy twoje
dobrze dają - z nadzieją odzyskania mojej

6 Przyjaźni

Warszawie 1ro Jana Chr. 1863.

Moje a moja Wiecznie Cenna. Chociaż się w mojej
mi, że wadzej osobistości mi rozdzielam, ja wracam z tego
zmiechu nie tak się jak przedtem mi myślę. Obrazu mego
zapisałbyście się na tej stronie Karty mego życia, i za-
żem ciągle tak w ciągu, i bez trzymam się, jak dawniej pod-
danych Obywatelów, tak zachowałam, co ostatnie tre-
ścią za ostatnimi, które po dziś mi pisały. Czytałam
cudem się drugim pismom przyjaciół Wiernych, bo
chciałbym ostatnich, malowidłem rozmaitych,
dziś i tam mieć obojętnych, ciągu tych lat
Twardzielstwa Polskiej, a wy moje drogie Dawne z sobą,
dawne przy sobie, dawne tam tam i tam, ja na
tamtej, się na, ostatni się na pół. Was nie przed
się się i was dzisiaj. Jeżeli mogę jak Wiernych się
mnie a szczególnie Wiary i mnie się ja ostatnie
Wiadę z was chwały najdokładniejszych była ostatnie
Wiary czasami Wiernej jeżeli odnośnie do mnie bar-
dzo ostatnie, jak ostatnich się na
dzisiaj; przyszły tak na mnie się dziś biegły
i się mnie na jakim dzisiaj, jednak z mojej
się przyszłości się i nie ja dzisiaj się mnie jak
i ja ostatnie się dzisiaj ostatnie z mnie się Wiary
i dzisiaj. Boże, ja się, Chciałbym się i dzisiaj
ojcze z mnie się, bo i dzisiaj tak, ja się Wiary
nie się się bo i dzisiaj się dzisiaj, bo się

[illegible]

[illegible]

[illegible]

prawdę, ale tego ci w tym jest mi potrzebniejsze
na tolanie moje wzmocnienie i oczywienie – jeśli
temu uwierzycie, to może mi na czczą dysputę, ale
na ostatniejszego w losie przyda mi się chrześcijańskie
korespondencyę. Zdaje mi się, czasami, że słowa
i tego upewnić pisałam! Zdaje mi się, że wszystko
to tam zdaje się przeniesie, lub wyprowadzić się
z tej trudności, że najważniejszą sprawą jest to: aby nas
słuchano i usłyszano – Na papierze, czy w rozmowie
[illegible] w duszę mogą pójść, a w mówiącego
i piszącego wpaść umieją zawiedzie – Ucz to potrzeba
go mieć. Na wielkiej tam [illegible] [illegible]
[illegible] Panie, że nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

XLII

4 August 1st.

chyż. by mnie jéna pomagała tego robić
nagle mnie obleźła ku Sobie - jak nie
przelazła i miała ci to być przekleństwo
dla pracowitej matki - a tam nadchodzą
jacyś listy do Sig - ci Zazarowi mnie
jeszcze wszystko - a teraz ta ona mi
wyjeżdża do jakiejś praktyki - a ja
zostaję sama w domu - a tu jeszcze
ta Sobie - tak jak ja tego nienawidzę
Sobie - tak jak ja tego nienawidzę
Sobie - tak jak ja tego nienawidzę

te kosci skarze Ja pewnie – gie przyjdzie
Dzieci Boze! – Gromadzi sie najwiecej ludzi,
ktorzy go Swiat chrzescijanski Wspaniale uczcil, mo-
to tych Jakie Dzieci mieli uczestnicy a przy-
to xD Kardynalowie – Oh ja go tutaj z mego
Miasta pare godzin widziala i uczestnicy
uroczystosci przepedzalam – Te co kardynaly ka-
ely na mnie rzucaja wzrok, odpowia-
dac – Ottam tych ze mnie ferwalo, ze
z nazwy Jezyczny, wiecej gorszy, mal
nie to Swiatlych medalionow ale komunikan
tow mi kto oltarza, kiedy Jakobiny i
Dali tutaj ciotki znuchych, Do zycia po
czuwych do pelnicia obrzedu i organy
tyczne mi Daty – Wszystko tych Dalej wszyst-
ce nie Jasnie, Jak gdzie" – Wspomnialam na
czuwych Dziejach ktory tabuch tych ob-
rzadow widzic nie moge – rozbieralam sie
tym prawdy na niemi Jak modlitwie ale
nie w domu nie tych ziemie, nie ufnie
nieco plasne – Byl to pierwszy dzien
w Rzymie y modlowe sie o powrocie
Jezdzi – do mojej cmentarzy – We Pan Orego
nie trzeba – kiedy tych Jezdzi nie ma tutaj
i widzi ze nie ma tego Jezdzi nie ma tutaj
na zgromadzeniu – trzeba nie Ulochana moja
ze w do mnie nigdy nie zmienia wspomnial
sie o Jakiej zmianie odmienia tu nie sie
chyba gdy nie ktory z Was odmienia tych
nie zmienia tego tutaj Jezdzi –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wilam Cumii miłościwego Cara, w przy-
szłym roku umyślnie ciężkę utykam [illegible] zaczy-
łę z nim zwłaczył. Wprawdzie ciężkę chore-
ba bądź [illegible] ze na zdrowie tyle tylko
ostrzy w żabie mojmo, że chociaż między
temi ludźmi, znaczy, jest tę chore-
na miejscu pusko [illegible] wielkiej-
szlinych trzyjecie, [illegible] tym ze trzeba
wosięg swoję obaczyć. Jeden Antoniu-
szczy student medycyny Cara i mo-
hny jego bitwa szukał, a potrzeby [illegible]
mówił ze mną i mnim bawić, ki [illegible]
ze skami w oczach wspominał, jako

prawdziwie ojcowską opieką, jakiem bra-
ci swoim uczuciem, ten znaczni starzy
przyjaciel starał się zawsze Natur swoje
pani dobrą uczynić, i nie na chwilę, ale
długą na myśl mamusia. i niestety
wszystko tutaj skończyło się prawie
tylko słowami, aby przykrości uprosić
uprosić, ażeby się kontent panu przy-
szłość zmienić Darowniu na moją chwałę
ucz moi a fortuniejszy syn, a ci
drugi krzywy. a stanie się z rodziną
cały, a Pan Bóg tak chciał, Imię
Jego [illegible]
chwała [illegible]

Nie mogąc przez Siebie [illegible]
[illegible] ale Zarosłe i Podłużnością Debrac
[illegible]

Z uszanowaniem Szacunku Siebie zostającą

Uniżona Służebnica

w Dąbrowej Górze
przez Warszawę
Skierniewice

D. 26. Stycznia
1868.

L.

Dodatek

Dwa listy pisane do przyjaciółek Narcyzy
przez jej sąsiadkę z więzienia Augustę Grodzka- k. 106-107.
sową. (niedrukowane.)

Warszawa v 29 stycznia 1 wiosna moja w Warszawie bytność

[illegible] Indie obiecują mi dwa dreszty [illegible] z tem list mój dojdzie, a potem [illegible] Wam pozwoli choć na trzy miesiące tu [illegible] przyjechać – ja zmarowiona, w nic [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] Bożej, abym [illegible]
[illegible] doświadczyła [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

malenkiq, od jutrzenki dzwonią, z systema
ciu dni i jutro moich wypełnia - Ludzie
wielcy do radości powoli - z ciszy, za wiel
ky ciszy! - a jutro ma tęsknić do zamie
nienia! - Błoto było okropne, więc nie rado
no konnicznie ale na dworze i na
brzegu zaweszał - Jaworkiem - Bóg dał
i Pan wziął. Oddaliłi się na chwilę z
cudnem damą, z myślą mną i z modlitwą
Bóg ci to każe. Cudny Chrystus chwi
jidna minuta musi być, bym ta kiego
rozmyślał po ludzku. Jutro dzień za
Dubrycka chce na ślubach! Dwóch ludzi
Boże prawdziwi, w prawdzie jasno się wpa
trują - dwaj siły z dalekim, i dzi
wo tu Boże ostatecznego wypadku, mucą się
w serce ciche radością, odwagą, tę
cią, obojętnie - jakie to zdobyć się umie
Co dnia mi, o tam się i tę prośbę na
Pani, daj mi tyle sił do życia ile mi
Do zamierzenia dali - Pani daj mi tej
pracowni, tak trochę, jak mi dali cier
pień, jak mi dali wzrok do wszystkich i za
cisze - Pani Bogosław, bo tam cisza będzie
Boga, Pani wspieraj mię, bo - nowych wra
żeń potrzeba zdolności - Pani daj że

Paźmiera z Jaczewskich Dziemiańska
ur. 2 Marca 1820. um: 24 Czerwca 1871.

Rozumna w pojęciu obowiązków,
Sumienna w ich dopełnieniu,
Szła przez życie dobrze czyniąc
a prawdę Chrystusową nadewszystko miłując
by jej pamięć sercom szlachetnym dalszej
przyszłości zachować, ten pomnik
przyjaźni dziś kładzie
Od. Wiosna 1875.

---

albo

Kochała prawdę, dobrze czyniła ludziom,
nie cofnęła się nigdy przed żadnem poświęceniem
a dopełniła rzetelnie wszystkich swoich obowiązków!

Dziedzictwo jej chlubnego wspomnienia
nia przyjaźni szlachetnym sercom
w najdalszą przyszłość chce zachować
i ten krzyż na grobie stawia.

albo

Słowo jej czyniło, przykład uczył;
miłość garnęła do siebie maluczkie,
i błądzące,
niskości pobłażała szacunek rozumnych i szlachetnych.
Dziedzictwo jej pięknego wspomnienia
przyjaźni tym bliższym odbłysku
przystości.

albo tylko

Niech jej wspomnienie będzie
przystości zapomogą.

Cicha co wiecz zmarła

Lemyka